

LICZNIK GRODZKIEGO
Dziś rozprawa
Grodzki-Sakiewicz
Już 382 dni marszałek Se-
natu blokuje głosowanie
ws. swojego immunitetu.
Sam się nie podda spra-
wiedliwości, ale innych
po sądach ciąga. s.8

WOJNA NA UKRAINIE
Czas odciąć się od Rosji
Wczoraj odbyło się posiedzenie Sej-
mu, który zajął się m.in. projektem
zakładającym wprowadzenie em-
barga na import węgla z Rosji, moż-
liwość zamrażania majątków pod-
miotów i osób wspierających Rosję,
a także projektem zmian w specu-
stawie dotyczącej pomocy uchodź-
com z Ukrainy. s.3



codziennie


Gazeta Polska

MORDUJĄ GORZEJ NIŻ SOWIECI

W NUMERZE
Rosja
o krok od
bankructwa

Wczoraj pojawiły się kolejne doniesienia o rosyjskim bestialstwie. Ocalali z Buczy relacjonują, że Rosjanie mordowali wszystkich mężczyzn poniżej 50. roku życia. Na oczach żon i matek strzelali mężczyznom w tył głowy. Bucza to nie wyjątek. Wczoraj okazało się, że w Borodziance Rosjanie zabijali tych, którzy próbowali ratować ludzi spod gruzów zbombardowanych budynków. W wyniku rosyjskich ostrzałów bloków mieszkalnych ludzie w Borodziance zostali pogrzebani żywcem w piwnicach.

Czwartek

s.6

foto: Daniel Ceng Shou-Yi/Zuma Press/Forum

GOSPODARKA

W Unii jest grupa przyjaciół Putina

UE nie wstrzyma importu rosyjskiego gazu i ropy. Rządy Niemiec, Francji, Holandii, Austrii i Węgier blokują decyzję Komisji Europejskiej w tej sprawie. Szefowa KE Ursula von der Leyen ogłosiła jedynie sankcje na rosyjski węgiel, tiry, statki i cztery nowe banki. s.10

POLSKA

Afera korupcyjna u marszałka z PO?

Funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego weszli do zachodniopomorskiego urzędu kierowanego przez szefa regionalnego PO marszałka Olgierda Geblewicza. Jak ujawnia biuro, chodzi o korupcję i oszustwa przy rozdzielaniu publicznych pieniędzy. s.9

ŚWIAT

Europarlament zajął się praworządnością w Polsce

W poniedziałek w Strasburgu rozpoczęła się kolejna sesja plenarna Parlamentu Europejskiego. Kiedy na Ukrainie trwa największy konflikt od końca II wojny światowej, a każdy dzień przynosi doniesienia o nowych zbrodniach Rosjan, europosłowie debatowali w środę o... praworządności w Polsce. s.4

POLSKA

10 kwietnia spotkajmy się w Warszawie

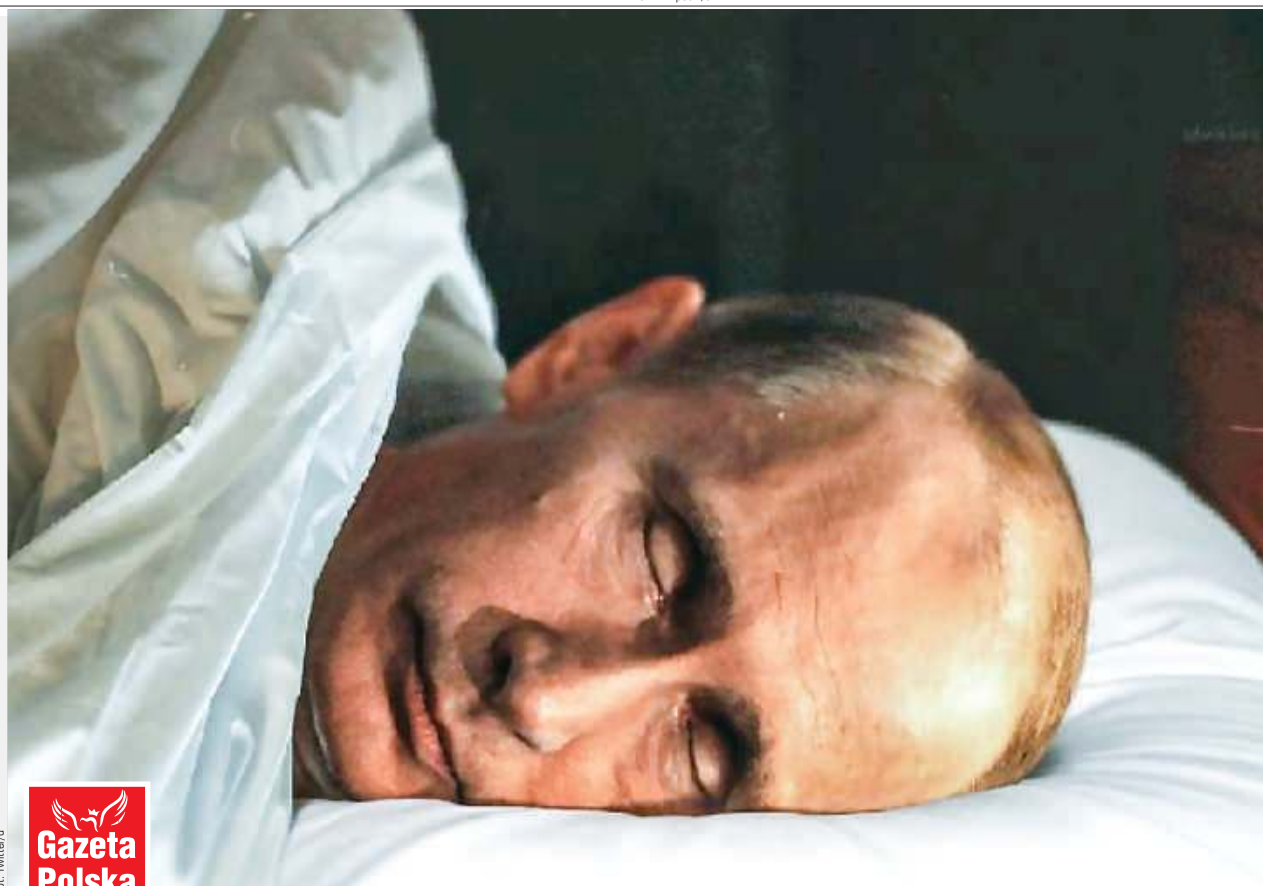
Mija 12 lat od największej tragedii w powojennej historii Polski – katastrofy smoleńskiej. Przez ten czas Polacy sumiennie udowadniali, że pamiętają o 10 kwietnia 2010 r. i domagają się rzetelnego wyjaśnienia wszystkich przyczyn katastrofy. s.9



ISSN 2083-7119
9 772083 711043
1 4>



John Locke
(1632–1704) angielski filozof, lekarz, polityk i ekonomista – stworzył teorię wartości pieniądza
\\ Nieomylnym znakiem umiłowania prawdy jest nieprzyjmowanie żadnych teorii z pewnością większą, niż pozwalają na to dowody, na których się one opierają. \\



Marcin Wolski

Wizja przyszłości

Śnią ruscy faszyci, że imperium dnieje gdzieś od Sachalinu aż za Pireneje. Jeszcze milion ofiar, grabieży i zbrodni, to może tak będzie za parę tygodni. Jeszcze góra miesiąc – padnie Ukraina, a salony zaczną klaskać dla Putina... Przyznają mu Nobla, przyznają Oscara, żeby zadowolić współczesnego cara... Choć wierzę, że prędzej skończy się to klęską – zostanie smród, rozpacz i Moskiewskie Księstwo!



POGODA

Czwartek	07.04	Opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Donat, Epifaniusz, Hegezy, Herman, Niestanka, Przecław, Przedstaw, Rufin
06:00	19:17	
Gdańsk	Lublin	
13°C	15°C	
5°C	8°C	
Katowice	Kraków	
14°C	15°C	
7°C	9°C	
Łódź	Poznań	
14°C	15°C	
6°C	7°C	
Warszawa	Wrocław	
15°C	15°C	
7°C	7°C	
Piątek	08.04	Opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Apolinary, August, Cezary, Cezaryna, Dionizy, January, Radosław, Siecislawa
05:57	19:19	
Gdańsk	Lublin	
8°C	11°C	
3°C	8°C	
Katowice	Kraków	
12°C	12°C	
10°C	10°C	
Łódź	Poznań	
10°C	9°C	
5°C	4°C	
Warszawa	Wrocław	
10°C	11°C	
5°C	2°C	

PIOTR NISZTOR

Strategiczny polsko-ukraiński projekt

Polska w ramach wsparcia Ukrainy powinna walczyć o wejście w strukturę właścicielską kluczowych przedsiębiorstw w tym kraju, pomagając w ich odbudowie i rozwoju. Tamtejsze spółki – od Naftohazu, przez zakłady Antonow, Motor Sicz, po UkrOboronProm – mają ogromny potencjał i technologie, które są bardzo atrakcyjne dla naszego przemysłu. Taki projekt zapewniłby więc obopólne korzyści zarówno nam, jak i Ukrainie. Przede wszystkim zaś stałby się silnym fundamentem (pełną legitymizacją) do jeszcze bardziej zdecydowanej walki o interesy tego kraju w Unii Europejskiej i NATO. Opracowaniem takiego planu powinno zająć się Ministerstwo Aktywów Państwowych. Oczywiście do jego realizacji niezbędne byłoby też wsparcie kilku innych resortów, a także służb specjalnych. Sam projekt powinien mieć bowiem status strategicznego ze względu na istotny interes RP.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Nie wszyscy jesteśmy winni

Od rozpoczęcia rosyjskiej inwazji na Ukrainę postawa papieża Franciszka budzi wątpliwości. Z jednej strony, w wielu wypowiedziach ogólnie krytykuje on wojnę, mówi o siłach zła, nieludzkiej i barbarzyńskiej agresji. Potępia zabijanie dzieci, niewinnych, cywilów, wzywa do modlitwy o pokój, a nawet odwiedza ukraińskie dzieci – ofiary wojny przebywające w watykańskim szpitalu. Z drugiej strony, próżno znaleźć w jego słowach nazwania wprost, kto za to zło odpowiada. Ani razu nie usłyszeliśmy, kto jest odpowiedzialny za agresję, mordowanie cywilów, tortury i gwałty. Papież świadomie unika nazwy „Rosja” i nazwiska „Putin”. Przyjmuje postawę dyplomaty, zamiast stać się sumieniem świata, które jednoznacznie nazwie zło i wskaże, kto za nim stoi. „Wszyscy jesteśmy winni” – ostatnie słowa papieża wywołały falę krytyki, bo relatywizowanie w sytuacji moralnie jednoznacznej wprowadza zamęt i jest szkodliwe. Warto przywołać tęsknotę wyrażoną w wierszu Cypriana Kamila Norwida, tęsknotę, którą kierujemy dziś do głowy Kościoła: „Do tych, co mają tak za tak, nie za nie/ Bez światłocienia./ Tęskno mi, Panie”.

Krzysztof
Wołodźko

Ultraliberalne samorozbrojenie

Finlandia od dekad przygotowana jest na rosyjską agresję. Choć od wojny zimowej minęło ponad 80 lat, fińskie elity i społeczeństwo nigdy nie zapomniały, że od Rosji zawsze warto spodziewać się najgorszego. Fiński system obronny nie dotyczy jedynie wojska, ale spraw społecznych, gospodarczych, energetycznych, obrony cywilnej, polityki żywnościowej itd. W Polsce po 1989 r. postawiliśmy na ultra- i lumpenliberalizm, a przy okazji rozmontowaliśmy niemal wszystko, co związane choćby z obroną cywilną. Dziś nawet szef BBN przyznaje, że jesteśmy pod tym względem głęboko w lesie. Dlaczego tak się stało? W odróżnieniu od Finów uwierzyliśmy, że państwo może być słabe i tanie, że nie jest potrzebna efektywna koordynacja na poziomie instytucji-biznes-społeczeństwo. Do myślenia daje też fakt – nawet jeśli to zupełny przypadek – że w polskiej polityce i mediach największymi ultraliberałami są często radykalni rusofile. Niestety, modelu fińskiego, który strzegłby spójności i bezpieczeństwa społeczeństwa w czasie wojny, nie zbudujemy w miesiąc, rok czy dwa. Przespano pod tym względem trzy dekady spokoju. Obyśmy za rozpanoszonego wszędzie lumpenliberalizmu nie zapłacili naprawdę wysokiej ceny.

Adrian
Stankowski

Sojusz dwóch imperializmów

Prerażające świadectwo systemowego i wykonywanego na rozkaz ludobójstwa w Buczy, gdzie rosyjscy oprawcy zabijali cywilów, w tym dzieci, każe dokonać prostego wyboru moralnego: nie chcemy mieć do czynienia z potworami, które takich zbrodni się dopuszczają. W reakcji na doniesienia o masakrze były prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew opublikował tekst będący swoistą ideologiczną podbudową takich czynów oraz zapowiedzią dalszych zbrodni i eksterminacji narodu ukraińskiego. W swoich wywodach zawarł też ofertę wobec bogatych krajów Zachodu, szczególnie Niemiec, stworzenia „otwartej Eurazji – od Lizbony po Władywostok”. Co ciekawe, na ofertę Miedwiediewa odpowiedział były niemiecki komisarz UE Günter Verheugen, deklarując, że w relacjach z Rosją „zawsze chodziło o współpracę i partnerstwo, pod hasłem »od Lizbony do Władywostoku«”. Widać wyraźnie, że Niemcy nadal są zainteresowane tym projektem, mimo okrucieństwa i barbarzyństwa wojny na Ukrainie. Trzeba zdać sobie sprawę, że Niemcy są tak samo imperialnym państwem jak Rosja, tylko swój imperializm starają się realizować w inny sposób: za pomocą szantażu finansowego i bzdurnych opowieści o braku praworządności w Polsce.



ZMIANY W KONSTYTUCJI POCZEKAJĄ

POLITYKA \ Projekt zmian w konstytucji prawdopodobnie będziemy zgłaszać na następnym posiedzeniu Sejmu – powiedział wicemarszałek Sejmu, szef klubu PiS Ryszard Terlecki. Chodzi o wyłączenie z reguły finansowej wydatków na obronność oraz możliwość konfiskaty majątków rosyjskich oligarchów.

fot. Filip Błazejowski/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

CZWARTEK 7 KWIETNIA 2022

3



| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

SEJM \ Gorące dyskusje podczas wczorajszego posiedzenia Sejmu

Czas odciąć się od Rosji

Wczoraj odbyło się posiedzenie Sejmu, który zajął się m.in. projektem zakładającym wprowadzenie embarga na import węgla z Rosji, możliwość zamrażania majątków podmiotów i osób wspierających Rosję, a także projektem zmian w specustawie dotyczącej pomocy uchodźcom z Ukrainy.

Adrian Siwek

Przed rozpoczęciem obrad parlamentarzyści uczcili pamięć ofiar zbrodni katyńskiej oraz ofiar katastrofy smoleńskiej, o co zawniósł szef PSL Władysław Kosiniak-Kamysz. Po oddaniu hołdu marszałek Sejmu Elżbieta Witek zapowiedziała, że zostanie podjęta rocznicowa uchwała, bo jak wyjaśniła, „to są wydarzenia, które zasługują na przyjęcie przez Sejm uchwały”.

Pierwszym punktem obrad był rządowy projekt ustawy ws. przeciwdziałania wspieraniu agresji na Ukrainę. Projekt ten zakłada m.in. możliwość zamrożenia funduszy i zasobów gospodarczych będących własnością, pozostających w posiadaniu, w faktycznym władaniu lub pod kontrolą osób fizycznych lub prawnych, podmiotów i organów, które zostaną wpisane na specjalną listę prowadzoną przez ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Podczas sejmowej debaty poseł PiS Piotr Kaleta ocenił, że ta ustawa pozwoli na odcięcie możliwości finansowania rosyjskich zbrodniarzy na Ukrainie. – To jest ustawa, która pokazuje, że polski

rząd, a mam nadzieję także, że i polski parlament, nie pozostają bierne na to, co dzieje się w tej chwili na Ukrainie – powiedział. Działania rządu w tej sprawie krytykował natomiast lider PO Borys Budka, w którego ocenie podejmowane działania są zbyt opieszale. – Już ponad 40 dni, kiedy trwa dramat na Ukrainie, kiedy giną niewinni cywile, kiedy niszczona jest ukraińska infrastruktura. Przez 40 dni niestety nie zrobiliście nic, żeby skutecznie zablokować majątek rosyjskich oligarchów – grzmiał. Po zakończeniu dyskusji projekt został skierowany do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych i Komisji Finansów Publicznych.

Sejm zajął się także m.in. projektem zmian w specustawie o pomocy uchodźcom z Ukrainy. Projekt uściśla przepisy dotyczące posiadania uprawnień do opieki medycznej przez Ukraińców, którzy mają numer PESEL, oraz określa, kiedy osoba małoletnia musi być obecna przy składaniu wniosku o PESEL. Dyskusja na temat projektu odbyła się już po zamknięciu dzisiejszego numeru „Codzienniej”.

Podczas posiedzenia odbywały się także prace w sejmowych komisjach. Wczoraj

sejmowa komisja sprawiedliwości zajmowała się projektami zmieniającymi regulacje odnoszące się do Sądu Najwyższego, m.in. likwidującymi lub przekształcającymi obecną Izbę Dyscyplinarną tego sądu. – Prezydencki projekt nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym jest rozwiązaniem kompromisowym, który może dać pozytywny efekt w relacjach z Komisją Europejską, a także możliwości prawne na odblokowanie środków z Krajowego Planu Odbudowy – ocenił doradca prezydenta Paweł Mucha. Propozycja prezydenta Andrzeja Dudy zakłada m.in. likwidację Izby Dyscyplinarnej SN. Orzekający w niej sędziowie mieliby możliwość przejścia do innej izby lub w stan spoczynku. W SN miałyby zostać utworzona natomiast Izba Odpowiedzialności Zawodowej, składająca się z 11 sędziów wybieranych spośród wszystkich sędziów SN na pięcioletnią kadencję. Projekt PiS ws. odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów zakłada przekazanie rozstrzygania spraw dyscyplinarnych sędziów SN jako całości i pozostawienie Izbie Dyscyplinarnej tego sądu rozpatrywania spraw innych zawodów prawniczych.

Uchodźców będzie więcej

ANALIZA \ Polska przyjęła do tej pory ok. 2,5 mln uchodźców z Ukrainy. Według naszych analiz kraj ten będzie musiało opuścić ponad 11 mln osób. Od ok. 2,8 mln do 7,3 mln uciekinierów może zostać w naszym kraju – poinformowało w komunikacie Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej.

Wojna na Ukrainie trwa od 24 lutego, a jej bezpośrednim efektem dla Polski jest napływ uchodźców uciekających przed rosyjskimi bombami. Jak pokazują statystyki, uciekają głównie kobiety i dzieci. Na dziś w ba-

zie PESEL te grupy społeczne stanowią 96 proc. Według szacunków rządu uchodźców wkrótce będzie więcej – nawet 7,3 mln osób, jeśli wojna obejmie całą Ukrainę.

(jal)

Komisja Europejska przeciwko rolnikom

ROLNICTWO \ Komisja Europejska nie zaakceptowała wniosku Polski o zgodę na dopłaty do nawozów – poinformował Henryk Kowalczyk, wicepremier, minister rolnictwa. Zapowiedział, że będzie ponowny wniosek do KE w tej sprawie.

Rolnicy cierpią od miesięcy przytłaczani wysokimi cenami nawozów. Spowodowane są one przez nagły wzrost cen gazu ziemnego, który jest głównym kosztem w produkcji nawozów. Polski rząd chciał zrekompensować rolnikom te podwyż-

ki i dopłacić do każdej tony substancji. Na dopłaty do nawozów potrzeba nawet 3,9 mld zł, ale konieczna jest zgoda KE. Pierwszy wniosek został odrzucony. Polska zapowiada jego ponowienie.

(jal)

KALENDARIUM WOJNY – 6 kwietnia

• **MALI TEŻ POMAGAJĄ.** Z Estonii na Ukrainę dotarły pociski przeciwpancerne, miny przeciwczołgowe, ręczne granatniki, granaty, moździerz i amunicja, a także hełmy, kamizelki kuloodporne, sprzęt do komunikacji, drony, gogle noktowizyjne.

• **W OBRONIE LWOWA.** Ukraińska armia zestrzeliła dwie rakiety manewrujące nad obwodem lwowskim. Szczątki rakiety spadły na obiekt cywilny, który stanął w płomieniach. Nikt nie ucierpiał.

• **ROSYJSKIE STRATY.** Wedle oficjalnych danych ukraińskich od 24 lutego Moskalom mieli stracić na Ukrainie 18,6 tys. żołnierzy, 684 czołgi, 1861 transporterów opancerzonych, 332 systemy artyleryjskie, 107 wyrzutni rakiet, 55 systemów obrony przeciwlotniczej, 150 samolotów, 135 śmigłowców, 96 bezzałogowych statków powietrznych, 1324 pojazdy wojskowe, 76 cystern, 7 jednostek nawodnych tu-

dzień cztery wyrzutnie rakiet balistycznych.

• **ODPRAWIAJĄ DYPLOMATÓW.** Norwegia zdecydowała o wydaleniu trzech rosyjskich dyplomatów. Podobnie MSZ Grecji oświadczyło, że zgodnie z konwencją wiedeńską 12 dyplomatów z Rosji zostało uznanych za osoby niepożądane (persona non grata). Rzeczniczka rosyjskiego MSZ Maria Zacharowa poinformowała, że Rosja odpowie na tę decyzję.

• **KACI ZACIERAJĄ ŚLADY.** W Mariupolu rozpoczęły działalność rosyjskie mobilne krematoria. Po powszechnym międzynarodowym ludobójstwie w Buczy przywódcy Rosji nakazali zniszczenie wszelkich dowodów zbrodni popełnionych przez jej armię. Zwłoki zamordowanych cywilów są obecnie spalane. Tydzień temu ostrożne szacunki wskazywały na 5000 ofiar śmiertelnych.

Piotr Korycki
Albicla.com/PiotrKorycki

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 ŚWIAT

8-9 POLSKA

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17

PRAWO

18

TV/MOTO

19

KULTURA

20

SPORT



UE \ Atak na Polskę przysłuży się głównie Putinowi

Na Ukrainie wojna, a europarlament zajął się praworządnością w Polsce

W poniedziałek w Strasburgu rozpoczęła się kolejna sesja plenarna Parlamentu Europejskiego. Kiedy na Ukrainie trwa największa od ponad 70 lat wojna, a każdy dzień przynosi doniesienia o nowych zbrodniach wojennych Rosjan, europosłowie debatowali w środę o... praworządności w Polsce.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

To już kolejny raz, kiedy tzw. praworządność jest wykorzystywana przez brukselskie elity i naszą opozycję do ataków na Polskę. Warto przypomnieć, że w marcu, kiedy Polacy przyjęli już miliony uchodźców z Ukrainy, a polski rząd dwoił się i troił, aby zapewnić walczącemu krajowi pomoc, w Parlamencie Europejskim miały miejsce prace, zmierzające do nałożenia na Polskę kolejnych sankcji. Za przyjęciem uderzającej w Polskę rezolucji opowiedzieli się m.in. Magdalena Adamowicz, Jerzy Buzek, Marek Belka, Włodzimierz Cimoszewicz i Leszek Miller.

To, że europarlament po raz kolejny zajmie się atakiem na Polskę, nie powinno dzi-



Parlament Europejski po raz kolejny debatował na temat praworządności w Polsce i Węgrzech | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

wić, ale czas, w którym to się dzieje, wywołuje zdumienie. „Niesamowite. W środę w Parlamencie Europejskim w Strasburgu, po raz kolejny odbędzie się debata dotycząca braku praworządności w Polsce i na Węgrzech” – napisał na Twitterze europoseł Bogdan Rzońca. „Sprawdziłem porządek obrad sześć

razy. To nie żart. O planie wsparcia UE dla państw pomagających uchodźcom z Ukrainy debaty brak!”.

Także europoseł i była premier Beata Szydło musiała podkreślić, że nie żartuje, iż w takich czasach Unia zajmuje się kolejnym atakiem na Polskę. „Zamiast zajmować się rosyjskimi zbrodnia-

mi na Ukraincach, PE znów będzie tracił czas” – napisała. „Putin może być zadowolony z takiego wsparcia europejskiej lewicy”.

Minister Łukasz Schreiber przypomniał, że 10 państw Unii, na czele z Francją i Niemcami, sprzedawało Rosji broń pomimo embarga po aneksji Krymu. „Jak reaguje

UE? Straszy sankcjami... Polskę i Węgry” – skomentował w mediach społecznościowych. „To nie żart. Putin może być zadowolony”.

Także europoseł Dominik Tarczyński podkreślił, że atakowanie państwa frontowego, jakim stała się Polska, przysłuży się głównie Putinowi i może mieć poważne konsekwencje dla całego kontynentu. „Szaleństwo lewicy w Unii Europejskiej trwa. Doprowadzi ono do tragedii, dlatego że zamiast zajmować się realnymi problemami – jak agresja Władimira Putina na Ukrainę – oni zajmują się tematami tzw. praworządności w Polsce czy na Węgrzech. Pomimo decyzji demokratycznych narodów oni chcą walczyć z wyborami. Jeżeli nie zajmą się realnymi problemami, to Putin zapuka do ich drzwi” – skomentował.

Kolejne uzbrojenie dla Ukrainy

USA \ Pentagon zapowiedział wysłanie na Ukrainę dronów kamikadze, wyposażonych w głowice przeciwpancerne. Równocześnie Stany Zjednoczone przekazują ukraińskiej armii sprzęt zapewniający specjalistyczną ochronę w razie użycia przez agresora broni biologicznej lub chemicznej. Ponadto Kijów otrzyma kolejne 100 mln dol. pomocy finansowej.

Przemawiając przed komisją ds. sił zbrojnych Izby Reprezentantów, szef Pentagonu gen. Lloyd Austin poinformował, że drony kamikadze Switchblade zostaną przekazane stronie ukraińskiej tak szybko, jak to jest możliwe. – Ukraińcy działają każdego dnia. Dajemy im to, czego potrzebują, by odnosili dalsze sukcesy – przyznał gen. Austin.

Jak wynika z przedstawionych informacji, Ukraińcy otrzymają drony Switchblade w wersji 600. Uzbrojone są w głowice przeciwpancerne, takie same jak pociski wystrzeliwane z zestawów Javelin. Ich zasięg działania to 40 km. Media w USA podają, że Kijów otrzyma 10 zestawów dronów Switchbla-

de 600. Warto przypomnieć, że w ramach poprzednich transzys pomocowych wśród amerykańskiego uzbrojenia znalazły się drony Switchblade 300, przeznaczone do niszczenia mniej opancerzonych pojazdów. Szacuje się, że łącznie Kijów będzie dysponował setką bojowych bezzałogowców Switchblade w obu wersjach.

Ukraińcy cały czas potrzebują nie tylko broni konwencjonalnej, lecz także sprzętu, który ochroni ich przed uderzeniem bronią biologiczną lub chemiczną. Patrząc na sromotne porażki Rosji na Ukrainie, istnieje groźba, że agresor może zdecydować się na tego typu atak. Agencja Reutera przypomina, że Stany Zjednoczone dostarczają Ukrainie ratujący

życie sprzęt ochronny, który mógłby zostać wykorzystany, gdyby Rosja użyła broni chemicznej i biologicznej. Potwierdza to również Pentagon, przekonując, że USA przekazują sprzęt Ukrainie, o który sama prosiła.

Tymczasem z informacji podanych przez amerykańskiego sekretarza stanu Antony'ego Blinkena wynika, że Stany Zjednoczone prześlą Ukrainie kolejnych 100 mln dol. wsparcia finansowego na pomoc w zakresie bezpieczeństwa. Obejmuje ona m.in. systemy przeciwpancerne Javelin, które z powodzeniem są wykorzystywane przez ukraińskie oddziały do niszczenia rosyjskiego sprzętu. Niewykluczone, że w następnych dniach Waszyngton zdecyduje się na kolejne wsparcie Kijowa. Decyzje mogą zapadnąć po dwudniowym szczycie ministrów spraw zagranicznych krajów NATO, który wczoraj rozpoczął się w Brukseli.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Specjalny fundusz dla Ukrainy

STRASBURG \ Zgodziliśmy się stworzyć Fundusz Powierniczy Solidarności Ukrainy. W perspektywie krótkoterminowej fundusz pomoże wesprzeć Ukrainę i zapewnić jej dostęp do płynności i finansowania – zapowiedział wczoraj szef Rady Europejskiej Charles Michel.

Po raz pierwszy kwestia utworzenia przez UE specjalnego funduszu dla Ukrainy pojawiła się w połowie marca. Szef Rady Europejskiej Charles Michel wskazywał wówczas, że fundusz zapewni płynność finansową na funkcjonowanie ukraińskich władz. Jeden z urzędników w RE wyjaśnił później, że chodzi o wzmocnienie obrony i zapewnienie podstawowych usług, jak żywność, mieszkania czy opieka zdrowotna.

Wczoraj, przemawiając w Parlamencie Europejskim, Charles Michel poinformował o zgodzie na stworzenie Funduszu Powierniczego Solidarności Ukrainy. – W perspektywie krótkoterminowej fundusz pomoże wesprzeć Ukrainę i zapewnić dostęp do płynności i finansowania. W dłuższej – zapewni to ogromne inwestycje, które

pomogą odbudować gospodarkę i infrastrukturę – wyjaśnił szef Rady Europejskiej. Odnosił się też do postawy unijnej wspólnoty wobec Rosji. – Zaostrzamy sankcje, aby utrzymać maksymalną presję na Kreml. Nowy pakiet zawiera zakaz importu węgla. I myślę, że prędzej czy później będą potrzebne restrykcje na ropę, a nawet gaz – wyjaśnił Michel.

Musimy ponownie zwiększyć presję na Putina i rząd rosyjski, dlatego proponujemy jeszcze bardziej zaostrzyć nasze sankcje, które ograniczają polityczne i ekonomiczne opcje Kremla – dodała przewodnicząca Komisji Europejskiej, Ursula von der Leyen. Zapewniła, że UE będzie sukcesywnie nakładała kolejne sankcje na reżim Putina.

(kw)



WŁADIMIR ŻYRINOWSKI NIE ŻYJE

ROSJA \ W tym tygodniu po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Władimir Żyrinowski. Ten 75-letni polityk był liderem nacjonalistycznej, prokremlowskiej Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji (LDPR).



fot. Arkadiusz Ławrynowicz/Gazeta Polska

11 OTWARTYCH KORYTARZY HUMANITARNYCH

UKRAINA \ Dziś działać będzie 11 korytarzy humanitarnych. Cywile uciekający z Mariupola i innych miejscowości będą mogli wyjeżdżać prywatnymi samochodami – poinformowała wicepremier Iryna Wereszczuk.

ZBRODNIJE WOJENNE \ Rosyjskie mobilne krematoria w Mariupolu

Wojna może potrwać jeszcze wiele lat

Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej prowadzą działania mające na celu ustanowienie pełnej kontroli nad terytorium obwodów donieckiego i ługańskiego. W tym celu od wielu dni prowadzą przerzut żołnierzy oraz sprzętu wojskowego na ten kierunek operacyjny. Tymczasem szef sztabu wojsk lądowych USA gen. Mark Millie uważa, że wojna na Ukrainie prawdopodobnie będzie trwała jeszcze wiele lat.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy informował w środę, że Rosja podczas trwającej od kilku tygodni inwazji straciła już 18 600 żołnierzy, a w niewoli znajduje się tysiąc wojskowych. W przypadku sprzętu wojskowego rosyjscy agresorzy utracili 684 czołgi, 1861 pojazdów opancerzonych, 332 systemy artylerii lufowej oraz 107 zestawów artylerii raketowej. Rosjanie stracili ponadto już 150 samolotów, 135 helikopterów oraz 55 systemów obrony powietrznej.

Szef sztabu wojsk lądowych USA gen. Mark Millie stwierdził, że wojna na Ukrainie prawdopodobnie będzie trwała jeszcze przez

wiele lat – informuje rosyjskojęzyczna wersja BBC.

Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej prowadzą działania mające na celu ustanowienie pełnej kontroli nad terytorium obwodów donieckiego i ługańskiego. Już od kilku dni zauważalny jest stały dopływ rosyjskich żołnierzy i sprzętu wojskowego w obwodzie ługańskim. – Myślę, że nieprzejścielnie zamierza skompletować zaopatrzenie wszystkich rezerw i za 3–4 dni przejdzie do dużych działań ofensywnych – stwierdził gubernator obwodu ługańskiego Serhij Haidai.

Cały czas utrzymywany jest ostrzał z artylerii raketowej oraz są prowadzone naloty na Popasną oraz Siewierodoneck. Z kolei Rubiżne zostało opanowane w ok. 60 proc. przez oddzia-

ły rosyjskie. W zdobywaniu miasta miał pomóc jeden z ukraińskich zdrajców.

W przypadku obwodu donieckiego Rosjanie prowadzili intensywny ostrzał miejscowości Marjinka i Awdiijiwka. – Wojska rosyjskie ostrzelały z artylerii punkt pomocy humanitarnej w Wuhłedarze. Wiemy, że w wyniku tego ataku dwie osoby zginęły, a pięć zostało rannych – poinformował na kanale Telegram szef wojskowo-cywilnej administracji obwodu donieckiego Pawło Kyrylenko.

Coraz gorzej sytuacja wygląda w oblężonym przez Rosjan Mariupolu. Agresorzy zaczęli palić ciała zmarłych mieszkańców w mobilnych krematoriach. Rada miejska Mariupola uważa, że po ludobójstwie w Buczy doko-



Cały czas utrzymywany jest ostrzał z artylerii raketowej oraz realizowane naloty na Popasną oraz Siewierodoneck | fot. Twitter/d

nanych na Ukraińcach najwyższe kierownictwo Rosji nakazało zniszczenie dowo-

dów rosyjskich okrucieństw w mieście leżącym nad Morzem Azowskim.

REKLAMA



Z inteligentnymi licznikami energii elektrycznej płacisz za rzeczywiste zużycie i wiesz, kiedy jest taniej. Sprawdź na:

www.kilowatogodzinyoszczednosci.pl



Inteligentne Sieci Energetyczne

Dla Ciebie. Dla środowiska.

Kilowatogodziny oszczędności

Kampania została sfinansowana ze środków Funduszy Europejskich



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



GŁÓD ROSYJSKIM NARZĘDZIEM WOJNY

WYSTĄPIENIE \ Rosja celowo wywołuje na Ukrainie kryzys żywnościowy, bo dla Rosji głodzenie ludzi również jest środkiem prowadzenia wojny – powiedział w środę podczas wystąpienia przed irlandzkim parlamentem prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

UKRAINA \ Tak wyglądają miasta po przejściu Rosjan

Horror w Borodziance

Dziennikarze CNN dotarli do odbitej kilka dni temu przez ukraińskie wojsko Borodzianki. To, co zobaczyli, mrozi krew w żyłach. Najgorsze jest jednak to, że Borodzianka nie jest żadnym wyjątkiem – tak wyglądają wszystkie miejscowości na Ukrainie, które „odwiedzili” Rosjanie.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Borodzianka to niewielkie miasteczko na przedmieściach Kijowa. Przed wojną zamieszkiwało je ok. 13 tys. osób, z których wiele musiało opuścić domy, gdy zaczęła się wojna. Rosjanie okupowali je od 28 lutego do 1 kwietnia. Wcześniej było poddawane intensywnemu ostrzałowi artyleryjskiemu i bombardowaniom. Większość budynków została zniszczona lub poważnie uszkodzona.

Dziennikarze CNN odkryli w niej kolejną zbrodnię wojenną Rosjan. W jednym z przydomowych ogródków znaleźli ciało mężczyzny, który miał związane ręce i worek na głowie. Okupanci opuścili mu spodnie, a na jego nogach i rękach były wy-



Policjanci i cywili ochotnicy w ruinach miasta, gdzie wszędzie są nabazgrane litery V – jeden z symboli używanych przez kremlewskich żołdaków – i szukają zwłok mieszkańców | fot. ZOHRA BENSEMRA/Reuters/Forum

rażne ślady ciężkiego bicia. Zginął od strzału w głowę. Policja wyjaśniła, że nie znaleziono przy nim dokumentów, ale jest przekonana, że to lokalny mieszkaniec.

Reporterzy CNN odwiedzili też jeden z domów, w których stacjonowali Rosjanie. Jego właścicielka Oksana Kostyczenko powiedziała, że żołnierze zostawili po so-

bie ogromną liczbę pustych butelek po alkoholu, które były poupychane wszędzie. Zniszczyli jej meble i telewizor, a ptak, którego musiała zostawić, uciekając przed

bombami, zdechł z głodu, bo żaden z Rosjan nie pomyślał o tym, żeby go nakarmić. Pomyślano za to, żeby zabrać jej biżuterię i inne kosztowności. – Oni są szabrownikami, niczym więcej – powiedziała.

Obecnie policjanci i cywili ochotnicy chodzą po ruinach miasta i szukają zwłok mieszkańców. Ekipa CNN spotkała jedną z takich grup, która wyciągała zwłoki mężczyzny z rozbitego samochodu. Jego pojazd został ostrzelany przez Rosjan, jedna z kul trafiła go w serce. W ciągu następnej godziny znaleziono zwłoki dwóch kolejnych osób – ofiary ostrzału artyleryjskiego i starszego mężczyzny, którego Rosjanie zastrzelili, gdy jechał rowerem. – Najgorsze jest to, że nie znajdujemy żołnierzy, tylko niewinnych ludzi – powiedział im jeden z ochotników. – Zostali zastrzeleni bez powodu – dodał.

Na razie nikt nie wie, ile zwłok jeszcze znajdują. Tylko ta jedna grupa znalazła 13 ciał w półtora dnia. Większość ofiar zapewne jest pogrzebana pod gruzami budynków, które dopiero zaczęto przeszukiwać. Wszyscy doskonale rozumieją, że to zaledwie początek horroru.

Brytyjczycy rozumieją rosyjskie zagrożenie

WIELKA BRYTANIA \ Wojna na Ukrainie i rozszerzanie współpracy wojskowej będą głównymi tematami spotkania prezydenta Andrzeja Dudy z premierem Wielkiej Brytanii Borisem Johnsonem w Londynie.

Jak zwracał uwagę szef BBN Paweł Soloch, Wielka Brytania po USA jest krajem, który najmocniej pomaga Ukrainie i który zajmuje najbardziej zdecydowane i twarde stanowisko wobec Rosji. To powoduje, że Warszawę i Londyn łączy wspólne spojrzenie na zagrożenie płynące z Kremla.

Dlatego oprócz tematów dotyczących wojny na Ukrainie i możliwości pomocy temu państwu w walce z najeźdźcą prezydent Andrzej Duda poruszy również kwestię wzmocnienia współpracy wojskowej. Podczas spotkania będzie zapewne mowa m.in. o ewentualnej budowie fregat w ramach programu Miecznik i systemie obrony przeciwlotniczej Narew.

Z kolei szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Jakub Kumoch

powiedział, że szczególnie dużo miejsca podczas rozmowy obu polityków zajmie kwestia formy i sposobu udzielenia pomocy Ukrainie. – Zwłaszcza w obliczu zbrodni w Buczy pomoc ta jest niezbędna i pilna, a Polska i Wielka Brytania należą do największych przyjaciół Ukrainy w NATO – powiedział prezydencki minister.

We wtorek premier Mateusz Morawiecki i minister spraw zagranicznych spotkali się ze składającą wizytę w Polsce szefową brytyjskiego MSZ Liz Truss. W ostatnich miesiącach do kontyngentu będącego częścią Batalionowej Grupy Bojowej NATO dołączyli żołnierze brytyjskich wojsk inżynierskich, piechoty morskiej, a także jednostki obsługujące system obrony przeciwlotniczej Sky Sabre.

– Rozmieszczamy więcej brytyjskich żołnierzy w Polsce i szerzej: na wschodniej flance NATO, ponieważ potrzebujemy tego wzmocnienia. Będziemy o tym rozmawiać w tym tygodniu na spotkaniu szefów dyplomacji Sojuszu – podkreśliła Liz Truss, która podziękowała Polsce za wsparcie udzielane ukraińskim uchodźcom. Oceniała przy tym, że „Polska zawsze jasno widziała kwestię Rosji i intencje Putina”. – Miełicie rację – przyznała.

Zapowiedziała przy tym, że wezwie dzisiaj partnerów z NATO i G7 do poszerzenia sankcji o zakaz wpływania rosyjskich statków do europejskich portów, dalsze odcinanie Rosji od europejskiego systemu bankowego, a także zamrożenie aktywów takich jak złoto i zhamowanie importu paliw.

Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem

Polskiego Radia

Albicla.com/PetarPetrovic

Przedstawiciele Kremla na cenzurowanym

DYPLOMACJA \ Kolejne stolicy odbierają akredytacje pracownikom ambasad Federacji Rosyjskiej. Do ojczyzny będą musiały wrócić dziesiątki dyplomatów, działających m.in. w Danii, Hiszpanii, Portugalii i we Włoszech.

We wtorek Madryt, Kopenhaga, Ryga, Lizbona, Rzym i Sztokholm poinformowały o wydaleniu łącznie kilkudziesięciu członków misji dyplomatycznej Federacji Rosyjskiej, przyznając rosyjskim dyplomatom status persona non grata. – Decyzja została podjęta w porozumieniu z partnerami z Europy i z oceanu. Wynika z bezpieczeństwa narodowego Włoch w kontekście aktualnego kryzysu, spowodowanego nieuzasadnionym atakiem Federacji Rosyjskiej na Ukrainę – poinformował szef włoskiego MSZ Luigi di Maio. Zgodnie z poleceniem Rzymu do piątku terytorium Włoch musi opuścić 30 rosyjskich dyplomatów.

Kilka godzin wcześniej podobną decyzję ogłosiły Kopenhaga, która odebrała akredytacje 15 przedsta-

wicielom rosyjskiej dyplomacji, i Ryga, która zleciła zamknięcie dwóch konsulatów Rosji i wydalenie ich personelu. Łącznie 35 przedstawicieli Kremla będzie musiało też opuścić Półwysep Iberyjski. Ponadto szef unijnej dyplomacji Josep Borrell uznał za persona non grata 19 członków Stałego Przedstawicielstwa Rosji przy UE.

Dzień wcześniej część personelu ambasady FR wydały Francja i Niemcy. Francuskie MSZ nakazało opuszczenie kraju 30 dyplomatom, a po kilku dniach debaty Berlin odebrał prawo pobytu 40 pracownikom ambasady.

W ostatnich tygodniach nakaz opuszczenia krajów Zachodu usłyszało ponad 200 rosyjskich dyplomatów, w tym 45 z Polski.

(jk)



KRS 0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1%

1. INFORMACJA O DOCHODACH (PRZYCHODACH)
ART. 45 UST. 3c USTAWY

122. Kwota dochodów (przychodów)

J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)

Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.

123. Numer KRS

0000309499

Wnioskowana kwota

Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.

124.

oblicz 1%

K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE

Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).

125. Cel szczegółowy 1%

NIEZALEŻNE MEDIA SWS

126. Wyrażam zgodę



127.

Przekaż swój **1%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA



GAZETA POLSKA



niezależna.pl





BRAUN RAZY CZTERY

**KARA ** Komisja Etyki Poselskiej nałożyła w środę cztery kary, w tym trzy nagany, na posła Konfederacji Grzegorza Brauna, m.in. za wtargnięcie do Ministerstwa Zdrowia i stacji sanepidu – powiedziała przewodniczący komisji Jacek Świąt (PiS).

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Prokuratorzy gromadzą dowody

Polska prokuratura chce wyjaśnić rosyjskie zbrodnie

Prokuratura Krajowa prowadzi śledztwo dotyczące rosyjskich zbrodni na Ukrainie. W jego ramach m.in. gromadzi relacje przebywających w Polsce świadków tych wydarzeń. Jednocześnie resort sprawiedliwości apeluje do państw Unii Europejskiej o przystąpienie do specjalnego zespołu śledczego.

Hubert Kowalski

Albicla.com/HubertKowalski

Śledztwo w sprawie zbrojnej napaści Rosji na Ukrainę polska prokuratura wszczęła już 28 lutego. „Czynności śledztwa koncentrują się przede wszystkim na gromadzeniu i dokumentowaniu w formie procesowej relacji świadków zbrodni wojennych, w tym przesłuchaniach obywateli Ukrainy i innych państw, którzy przybyli na teren Rzeczypospolitej Polskiej w związku z agresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, ustalaniu osób pokrzywdzonych, zabezpieczeniu zdjęć oraz filmów dokumentujących zbrodnie

wojenne” – czytamy w komunikacie PK. Na stronie PK zamieszczony został apel w języku ukraińskim o zgłaszanie się uchodźców do prokuratury w celu złożenia zeznań i przekazywania dowodów zbrodni. „Przesłuchiwane są wyłącznie osoby, których stan psychofizyczny na to pozwala tylko i wyłącznie, gdy wyrażą na nie zgodę. Zapewniony jest również udział w czynnościach biegłego psychologa” – napisano.

Z kolei 25 marca prokurator generalna Ukrainy Iryna Wenediktowa, prokurator generalna Litwy Nida Grunskiene, prokurator generalny Zbigniew Ziobro oraz prokurator krajowy Dariusz Bariski podpisali umowę o utwo-



zeniu JIT, czyli wspólnego zespołu śledczego w sprawie napaści Rosji na Ukrainę. Utworzenie zespołu ma umożliwić bezpośrednią wymianę dowodów i uprościć procedury prawne.

Jak poinformowała Prokuratura Krajowa, z inicjatywy Zbigniewa Ziobro polscy prokuratorzy zwrócili się do strony ukraińskiej z deklaracją pomocy przy wyjaśnieniu zbrodni wojennych w Buczy. Analogiczną deklarację skierowali również do prokuratorów z Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze. – Strona ukraińska podziękowała za tę propozycję i zadeklarowała, że na ten moment, czyli mówimy o dniu wczorajszym, sama w ramach własnych czynności procesowych ten materiał gromadzi – powiedział we wtorek na konferencji prasowej minister Zbigniew Ziobro. Podkreślił, że Polska obok Litwy była jednym z inicjatorów powołania wspólnego międzynarodowego zespołu śledczego, który powstał z inicjatywy i na prośbę Ukrainy. – Gorąco apeluję do wszystkich prokuratorów generalnych krajów Unii Europejskiej, by zechcieli przystąpić do tego zespołu – powiedział minister Zbigniew Ziobro.

Prześwietlić aktywistów

**NGO ** Wedle ogólnopolskiego rejestru REGON w Polsce zarejestrowanych jest blisko 140 tys. organizacji pozarządowych, czyli tzw. NGO-sów. Jeśli nawet połowa z tej liczby jest w stanie marazmu, zawieszenia lub rzeczywistego obumarcia, to i tak pozostała liczba robi niesamowite wrażenie. Tymczasem według niemieckiej prasy część organizacji proekologicznych była wprost finansowana z Moskwy. Kto płaci na polskie NGO-sy? Tego ciągle nie wiemy.

Solidarna Polska złożyła w Sejmie projekt ustawy o transparentności finansowania polskich organizacji pozarządowych. Uzasadniając ten projekt, Michał Woś, wiceminister sprawiedliwości, podkreślił, że ostatnie wydarzenia pokazują potrzebę deputinizacji także w zakresie działań różnych NGO-sów. Poinformował, że złożony projekt przewiduje pełną transparentność tych podmiotów. Organizacje pozarządowe, które uzyskują przychody powyżej 250 tys. zł, będą przedstawiały i publikowały w internecie wykaz darczyńców, którzy przekazali na ich działalność powyżej 10 tys. zł. Natomiast osiągające przychód powyżej 1 mln zł będą musiały prowadzić ponadto rejestr wpłat i rejestr umów. We-

dług projektu NGO-sy będą musiały zamieszczać informacje o darczyńcach na takich samych zasadach jak w przypadku projektów finansowanych ze środków UE. Woś wymienił m.in. oznaczenie materiałów audiowizualnych, prasowych i graficznych informacją, przez którą zostały one sfinansowane.

W opinii wiceministra przykładem wpływu obcych państw na Zachód są ekoterrorysty, którzy często blokują wiele inwestycji. Propozycje zmian w prawie podobnie uzasadnia też poseł SP Janusz Kowalski, przypominając w rozmowie z naszą redakcją, iż za lobbowanie za Nord Streamem 2 kryły się organizacje finansowane z Rosji. – Chcemy wiedzieć, czy te rosyjskie pieniądze trafiały też do Polski na walke

z naszym rządem – mówi, podkreślając, że organizacje pozarządowe mają ogromny wpływ na życie społeczne. – Dziś przeciwko temu projektowi najgłośniej krzyczą ci, którzy domagają się jawności w życiu społecznym – dodaje parlamentarzysta. Ustawie wprost sprzeciwiają się przedstawiciele partii Zieloni. Przedstawiciele tej formacji angażowali się w prace stowarzyszeń, które wprost zajmowały się sabotażem gospodarczym. Dość powiedzieć, że politykiem Zielonych do niedawna był Radosław Gawlik, który dziś jest jednym z przedstawicieli Eko Unii, czyli organizacji będącej za blokadą kopalni w Turowie i przeciwko przekopowi Mierzei Wiślanej.

Piotr Korycki

Grodzki z Sakiewiczem przed sądem

PROCES \ Dziś odbędzie się rozprawa Tomasz Grodzki kontra Tomasz Sakiewicz. Istotą sporu niezmiennie pozostaje sprawa korupcji w szczecińskim szpitalu. Od ponad roku marszałek Senatu skutecznie blokuje głosowanie nad pozbawieniem go immunitetu, co jest skuteczną ochroną przed usłyszeniem zarzutów.

Sprawa Tomasza Sakiewicza z marszałkiem Tomaszem Grodzkim ciągnie się już od 2019 r. To właśnie wtedy tygodnik „Gazeta Polska” zaczął upubliczniać zeznania osób, które dawały łapówki dzisiejszej trzeciej osobie w państwie. Z czasem zaczęli ujawniać się kolejni świadkowie, a w końcu prokuratora wszczęła śledztwo, w którym zebrała zeznania setek osób mających wiedzę na temat opłacania się Grodzkiemu. Prokuratorzy zebrali tyle dowodów, że politykowi postanowiono postawić zarzuty. Okazało się jednak, że Grodzki skutecznie blokuje wniosek o uchylenie mu immunitetu. W efekcie sytuacja jest zawieszona. Nie zmienia

to jednak fakt, że marszałek Senatu ściga cywilnie osoby, które wskazały na to, że brał on łapówki. Sprawę ostatnio kilkakrotnie odraczano, ale dzisiaj w końcu ma dojść do skutku. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 10.15 w sali 29 w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Woli przy ul. Kocjana 3. Na razie nie wiadomo, czy w sądzie pojawi się marszałek Senatu. Sprawę obserwuje Centrum Monitoringu Wolności Prasy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, które przygląda się jej pod kątem przestrzegania praw człowieka i obywatela, szczególnie w zakresie wolności słowa i prasy.

(jal)

EMERYCI ZYSKAJĄ

PIENIĄDZE \ 14. emerytura w drugiej połowie tego roku, a od lipca obniżony będzie podatek dla seniorów – zapowiedział wczoraj premier Mateusz Morawiecki.

WYBORY BĘDĄ W TERMINIE

GŁOSOWANIE \ Konstytucja przewiduje wszystkie możliwości. Nasz scenariusz, który zamierzamy realizować, to wybory na jesieni 2023 r. – powiedział wczoraj Paweł Szefernaker, wiceminister MSWiA.

SŁUŻBY \ CBA weszło do zachodniopomorskiego urzędu marszałkowskiego

Afera korupcyjna u marszałka z PO?

Funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego weszli do zachodniopomorskiego urzędu kierowanego przez szefa regionalnego PO marszałka Olgierda Geblewicza. Jak ujawnia biuro, chodzi o korupcję i oszustwa przy rozdzielaniu publicznych pieniędzy.

Anna Nowak

Centralne Biuro Antykorupcyjne informuje, że zostało wszczęte nowe śledztwo nadzorowane przez Prokuraturę Regionalną w Szczecinie, dotyczące działań w zachodniopomorskim urzędzie marszałkowskim. Ma ono dotyczyć „przestępstw korupcyjnych, oszustw i zakłócenia przetargu publicznego”. We wtorek funkcjonariusze przeszukali kilkanaście lokalizacji. „Czynności miały miejsce m.in. w siedzibie Zachodniopomorskiego Urzędu Marszałkowskiego i jego biurach oraz w siedzibach podmiotów gospodarczych i organizacjach społecznych, a także w miejscach zamieszkania urzędników samorządowych i lokalnych przedsiębiorców” – czytamy w komunikacie CBA. Śledztwo dotyczy dotacji z funduszy europejskich, jakie były udzielane w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, przydzielanych przez zachodniopomorski urząd marszałkowski.

Prokurator Marcin Lorenc, rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej w Szczecinie, mówi, że na obec-



fot. CBA/d

nym etapie śledztwa jest zbyt wcześnie, aby udzielać szczegółowych informacji. – Mogę jedynie powiedzieć, że postępowanie jest rozwojowe – mówi prokurator Lorenc. – Są także planowane kolejne czynności – dodaje.

W czasie przeszukań funkcjonariusze zatrzymali dziesiątki dokumentów i no-

śników elektronicznych, które teraz zostaną poddane dokładnym oględzinom. To drugi już raz, kiedy tajne służby weszły do urzędu marszałkowskiego kierowanego przez marszałka Olgierda Geblewicza z Platformy Obywatelskiej. Poprzednio funkcjonariusze zainteresowali się jednostką podległą

urzędowi marszałkowskiemu, czyli Zarządem Melioracji i Urządzeń Wodnych. Wtedy podsłuchy urzędników i analiza dokumentów doprowadziły do ujawnienia jednej z największych afer – afery melioracyjnej. Proces w tej sprawie dobiega końca przez Sądem Okręgowym w Szczecinie. Zarzuty

w tej sprawie usłyszało blisko sto osób, w tym prominentni działacze zachodniopomorskiej PO ze Stanisławem Gawłowskim na czele. Wtedy chodziło o korupcję przy ustawianiu przetargów. W obecnym śledztwie mechanizm przestępczy, o którym na wstępnym etapie mówią śledczy, jest taki sam.

10 kwietnia spotkamy się w Warszawie

SMOLEŃSK \ Mija 12 lat od największej tragedii w powojennej historii Polski – katastrofy smoleńskiej. Przez ten czas Polacy sumiennie udowadniali, że pamiętają o dacie 10 kwietnia 2010 r. i domagają się rzetelnego wyjaśnienia wszystkich przyczyn katastrofy. Już w najbliższą niedzielę spotkamy się w Warszawie na obchodach 12. rocznicy tamtych wydarzeń.

10 kwietnia 2010 r. to data, która zostawiła w nas trwałe ślady. Każdy z nas pamięta, gdzie był i co robił, gdy w mediach zaczęły pojawiać się pierwsze informacje o tym, że rządowy tupolew z prezydentem Lechem Kaczyńskim, jego małżonką Marią oraz 94 innymi osobami na pokładzie rozbił się na lotnisku pod Smoleńskiem. Ta do dziś niewyjaśniona tragedia wówczas mocno zjednoczyła Polaków – na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie gromadziły się tłumy, które chciały oddać hołd ofiarom. Ludzie przyjeżdżali z całej Polski, ale też z zagranicy. Mimo smutku czuć było w narodzie ogromną solidarność. W najbliższą nie-

dzielę minie dokładnie 12 lat od katastrofy smoleńskiej, a główne obchody rocznicowe odbędą się w Warszawie.

Niedzielne uroczystości w stolicy rozpoczną się o godz. 8 od mszy św. w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Józefa Oblubieńca. Następnie o godz. 8.41 odbędzie się apel pamięci przed Pałacem Prezydenckim. W tym samym miejscu zaplanowane są „Anioł Pański” o godz. 12 i „Koronka do miłosierdzia Bożego” o godz. 15. Ponadto przed Pałacem Prezydenckim przez cały dzień będą wyświetlane filmy poświęcone katastrofie smoleńskiej, m.in. „Mgła” i „Pogarda” w reż. Ma-

rii Dłużewskiej i Joanny Li-Chockiej. Wystąpią polscy artyści, m.in.: Paweł Piekarczyk i Bartłomiej Kurowski. Uroczystości ze sceny poprowadzą dziennikarze „Gazety Polskiej”: Sylwia Krasnodębska, Jacek Liziniewicz, a także Adrian Stankowski.

O godz. 19 w bazylice archikatedralnej w Warszawie odprawiona będzie msza św. w intencji ofiar katastrofy. Po mszy zaplanowany jest Marsz Pamięci z bazyliki przed Pałac Prezydencki. O godz. 21 głos zabierze wicepremier Jarosław Kaczyński.

Warto przypomnieć, że w ostatnim wywiadzie dla „Gazety Polskiej” Jarosław Kaczyński zaapelował:

„Jeszcze raz bardzo proszę kluby »Gazety Polskiej« – ludzi, którzy od pierwszych chwil toczyli walkę o prawdę i pamięć – bądźmy razem w Warszawie 10 kwietnia 2022 r. Niech obchody rocznicy Smoleńska będą jak najbardziej liczne. Już niebawem 12. rocznica śmierci delegacji RP, na czele której stał mój śp. brat”.

Przedstawiciele naszego środowiska z wielu miast już odpowiedzieli na apel prezesa PiS i zadeklarowali, że 10 kwietnia br. licznie stawią się w Warszawie.

Obchody 12. rocznicy katastrofy smoleńskiej były omawiane na ostatnim posiedzeniu klubu PiS, o czym

poinformowała poseł Anita Czerwińska. – Przez pandemię dwukrotnie te uroczystości w zwyczajowej formule nie mogły się odbyć, więc po zniesieniu obostrzeń wracamy do pierwotnej formy obchodów i dzisiaj o tym rozmawialiśmy – mówiła po wtorkowym wieczornym posiedzeniu klubu PiS poseł Czerwińska.

Zapytana, czy podczas obchodów ujawnione zostaną nowe okoliczności katastrofy, odpowiedziała: – Oczywiście posłowie są bardzo tym zainteresowani (...), wszystkie szczegóły zostały im przekazane.

Jan Przemyski



fot. mat. pras./d

ORLEN ZABEZPIECZONY NAWET BEZ DOSTAW Z ROSJI

ROPA \ Pod względem zaopatrzenia w ropę naftową PKN Orlen jest zabezpieczony nawet w momencie rezygnacji z dostaw z kierunku wschodniego – zapewnił prezes koncernu Daniel Obajtek. Według szefa Orlenu finalizacja przejęcia PGNiG powinna odbyć się do końca bieżącego roku.

UE \ Sankcje na rosyjski gaz i ropę blokują Niemcy, Francja, Holandia, Austria i Węgry

W Unii jest grupa przyjaciół Putina

UE nie wstrzyma importu gazu i ropy z Rosji. Mimo apeli polskiego premiera, a także przywódców państw Europy Środkowej i Skandynawii, rządy Niemiec, Francji, Holandii, Austrii i Węgier blokują decyzję Komisji Europejskiej w tej sprawie. Szefowa KE Ursula von der Leyen ogłosiła jedynie sankcje na rosyjski węgiel, tiry, statki i cztery nowe banki.

Jan Kamieniecki

Komisja Europejska w reakcji na zbrodnie rosyjskich wojsk dokonywane na ukraińskich cywilach wprowadziła nowy pakiet sankcji. To całkowite embargo na rosyjski węgiel, zakaz wpływania do unijnych portów rosyjskich statków i wjazdu na terytorium UE rosyjskich i białoruskich ciężarówek, a także blokada eksportu półprzewodników i maszyn z UE do Rosji.

Ogłoszono też całkowity zakaz transakcji dla czterech kluczowych rosyjskich banków, w tym VTB, drugiego co do wielkości w Rosji. Niestety – jak zauważają analitycy – sankcje wciąż nie dotyczą Sberbanku i Gazprombanku. UE nie zdecydowała się też na najważniejsze restrykcje, czyli embargo na ropę i gaz, choć w spra-

wie embargo na ropę z Rosji wciąż toczą się rozmowy.

Brak zainteresowania ewentualnymi sankcjami na rosyjski gaz ze strony kilku państw UE powoduje, że nadal płynie on do Europy szerokim strumieniem. Jak zauważają ekonomiści, z uwagi na to, że cena gazu wynosi 110 euro za MWh, może on być obecnie dla rosyjskiego budżetu najważniejszym źródłem finansowania.

Dlaczego więc wciąż nie ma embargo na gaz i ropę z Rosji? Bloomberg wyjaśnia, że kilka rządów – chodzi o Niemcy, Francję, Holandię, Austrię i Węgry – sprzeciwiło się rozszerzeniu zakresu sankcji na rosyjski sektor energetyczny. Stało się tak mimo informacji, że wycofujące się wojska rosyjskie dokonały w Buczy i innych ukraińskich miejscowościach egzekucji setek nieuzbrojonych cywilów.



Wśród ogłoszonych przez szefową KE Ursulę von der Leyen nowych sankcji na Rosję nie ma najważniejszych – embargo na gaz i ropę | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Największą niechęć do embargo na rosyjskie surowce energetyczne widać w Berlinie. – Niemieckiej gospodarce, która już teraz zmagą się z gwałtownie rosnącą inflacją, grozi recesja, jeśli dojdzie do wstrzymania dostaw ropy i gazu z Rosji – ocenił Christian Sewing, dyrektor generalny Deutsche Banku.

Jak przypomina Bloomberg, w ostatnich dniach w podobnym tonie wypowiadali się m.in. minister finansów Christian Lindner i Martina Merz, dyrektor generalna koncernu Thyssen-Krupp. Andrij Melnyk, ambasador Ukrainy w Berlinie, jest zaskoczony takim podejściem w sytuacji, gdy Rosjanie mordują ukraińskie kobiety i dzieci. – Jak Niemcy będą z tym żyć? – zapytał.

(PAP)

Polskie firmy chętnie zatrudniają Ukraińców

RYNEK PRACY \ Niemal połowa dużych przedsiębiorstw chce zatrudnić obywateli Ukrainy, którzy znaleźli się w Polsce z powodu inwazji Rosji na ich kraj – wynika z badania przeprowadzonego przez Instytut Badawczy Randstad przy współpracy z Instytutem Badań Pollster.

Już ok. 2,5 mln obywateli Ukrainy znalazło w Polsce schronienie przed wojną. Wraz z przedłużającą się rosyjską inwazją coraz pilniejszą potrzebą staje się znalezienie zatrudnienia, które pozwoli Ukraińcom na utrzymanie się. Według sondażu Instytutu Badawczego Randstad jedna czwarta firm planuje zatrudnienie pracowników z Ukrainy, którzy znaleźli się w Polsce z powodu wojny.

Blisko 25 proc. z nich utworzy dodatkowe stanowiska w ramach wsparcia osób z Ukrainy, a 10 proc. będzie zarówno tworzyć dodatkowe stanowiska, jak i starać się wypełnić dotychczasowe wakaty. Najczęściej, bo w niemal połowie przypadków, możliwość zatrudnienia pracowników z Ukrainy wyrażają duże przedsiębiorstwa zatrudniające ponad 250 osób.

Najwięcej miejsc pracy dla Ukraińców znajdzie się w sektorze gastronomii i hotelarstwa (47 proc.), budownictwie (33 proc.) i przemyśle (30 proc.). Zatrudnianiem pracowników z Ukrainy zainteresowane jest też ok. 15 proc. firm z branży IT, a także finansowej i ubezpieczeniowej. Sześć na 10 badanych firm zadeklarowało, że oferowane stanowiska dotyczą pracowników fizycznych bez wymaganych kwalifikacji, 40 proc. to miejsca pracy dla wykwalifikowanych pracowników fizycznych i techników. Około 10 proc. widzi możliwość zatrudnienia Ukraińców na stanowiskach specjalistów i inżynierów.

Większość oferowanych miejsc pracy dotyczy branż i stanowisk, które nie wymagają specjalistycznej wiedzy ani dużego doświadczenia, a co za tym idzie, długiego czasu

wdrożenia. Pozwalają więc na znalezienie w szybkim tempie doraźnego zajęcia – komentuje Mateusz Żydek z Instytutu Badawczego Randstad.

– Nie oznacza to jednak, że inne miejsca pracy się nie pojawiają. Już teraz obserwujemy zainteresowanie pracodawców osobami władającymi językiem ukraińskim. Chętnie widziano by je na stanowiskach w działach HR czy takich, które wymagają bezpośredniego kontaktu z klientami niemówiącymi płynnie po polsku – dodaje ekspert.

Pracodawcy zatrudniający pracowników z Ukrainy stoją jednak przed sporym wyzwaniem. W większości przypadków muszą zapewnić Ukraińcom nie tylko pracę, lecz także specjalne szkolenia, które pozwolą obsadzać ich na bardziej specjalistycznych stanowiskach.

(ar)

Rekordowe dochody ZUS

FINANSE \ Kondycja finansowa Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS) jest bardzo dobra, i to mimo pandemii COVID-19. Przychody są najwyższe od 20 lat, rośnie też ściągalność składek.

Sytuacja FUS w 2021 r. była bardzo dobra. Jeden z najważniejszych parametrów, czyli wskaźnik pokrycia bieżących wydatków wpływami ze składek i ich pochodnych, osiągnął rekordowy poziom blisko 82 proc. Była to najwyższa wartość w ostatnim dwudziestolecu – podkreśla prof. Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

– Bardzo dobry wynik FUS był możliwy dzięki poprawie kluczowych wskaźników makroekonomicznych, czyli wzrostu zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw oraz wzrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia – wyjaśnia szefowa ZUS.

Innym miernikiem dobrej kondycji FUS jest wskaźnik ściągalności składek rozumiany jako stosunek wpływów z tytułu składek do ich przypisu w danym roku. Wskaźnik ten w 2021 r. wyniósł 99,7 proc.

i był wyższy od osiągniętego w 2020 r. o 5,6 pkt proc.

Zdaniem prezesa ZUS pozwala to na pozytywną ocenę zdolności płatników do regulowania zobowiązań z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne. Pokazuje również pozytywny efekt prowadzonych przez ZUS działań zmierzających do uszczelnienia systemu poboru składek.

Składki na ubezpieczenia społeczne w 2021 r. dały FUS aż 228,7 mld zł i były o 9,4 proc. wyższe od tych z 2020 r. Na dobry wynik FUS ma też wpływ liczba cudzoziemców, legalnie pracujących w Polsce, a liczba ta systematycznie rośnie. Na koniec grudnia ub.r. w ZUS było zarejestrowanych ponad 875 tys. obcokrajowców, co oznacza wzrost o 20,7 proc. w stosunku do poprzedniego roku.

Mariusz Andrzej Urbanke



UNIJNA KOMISARZ ELISA FERREIRA OBIECUJE POMOC FINANSOWĄ DLA UCHODźCÓW

WSPARCIE \ Unijna komisarz ds. spójności i reform Elisa Ferreira podczas wizyty w Polsce powiedziała, że Komisja Europejska chce stworzyć nowe mechanizmy pomocy finansowej dla ukraińskich uchodźców. Polska będzie mogła z nich szybko skorzystać. – Ważne jest, aby powstał nowy europejski fundusz pomocy dla Ukrainy – powiedział minister funduszy i polityki regionalnej Grzegorz Puda, który spotkał się z Ferreirą w Rzeszowie.

FINANSE \ RPP zdecydowała o siódmym z rzędu wzroście stóp procentowych

Zaskakująco wysoka podwyżka stóp

Rada Polityki Pieniężnej podniosła w środę wszystkie stopy procentowe aż o 1 pkt proc. Podwyżka jest większa, niż oczekiwali analitycy. Po tej decyzji stopa referencyjna, główna stopa NBP, wzrosła z 3,5 proc. do 4,5 proc. Nie była tak wysoka od 2012 r. Podwyżka stóp oznacza, że znów wzrosną raty kredytów o zmiennym oprocentowaniu.

Jan Kamieniecki

Wczorajsza decyzja oznacza, że od czwartku 7 kwietnia – tego dnia uchwała RPP wejdzie w życie – stopa referencyjna wzrośnie do 4,5 proc. w skali rocznej, stopa lombardowa do 5 proc., stopa depozytowa do 4 proc., stopa redyskonta weksli do 4,55 proc., a stopa dyskontowa weksli do 4,6 proc. To siódmy miesiąc z rzędu, gdy RPP podnosi stopy procentowe. Pierwsza podwyżka nastąpiła w październiku ub.r. Zdaniem analityków działania RPP mają na celu umocnienie złotego. – Silniejsza waluta złagodzi globalny szok cenowy wywołany przez wojnę na Ukrainie – podkreślili. Opinię tę potwierdzono w komunikacie po wczorajszym posiedze-



Stopy procentowe wzrosły siódmy miesiąc z rzędu | fot. AdobeStock/d

niu. „Utrzymuje się ryzyko kształtowania się inflacji powyżej celu inflacyjnego NBP. Aby je ograniczyć, RPP ponownie podwyższyła stopy procentowe” – napisano. Według RPP w 2022 r. inflacja pozostanie istotnie podwyższona, ale w kolejnych latach, wraz z wygasaniem wpływu szoków obecnie

podbijających ceny, będzie się obniżała. Obniżaniu inflacji powinno sprzyjać także umocnienie złotego. Wskazano, że choć zbrojna agresja Rosji na Ukrainę przyczyniła się do pogorszenia nastrojów i stanowi istotny czynnik niepewności, to w kolejnych kwartałach można oczekiwać utrzymywania się ko-

zystnej koniunktury w polskiej gospodarce.

– Podwyżka stóp procentowych jest dwa razy wyższa, niż oczekiwaliśmy, ale wzrost stóp o 1 pkt proc. sprzyja umocnieniu złotego – ocenił Piotr Bujak, główny ekonomista PKO Banku Polskiego. Także analitycy Polskiego Instytutu Ekonomicz-

nego uważają, że wyższa, niż oczekiwano, podwyżka stóp ma na celu umocnienie złotego.

Środowa decyzja RPP oznacza, że ponownie wzrosną raty kredytów o zmiennym oprocentowaniu. Jak obliczyli eksperci, dla nowego kredytu 25-letniego zaciągniętego na kwotę 350 tys. zł, z 2-punktową marżą podniesienie stóp procentowych o 1 pkt proc. oznaczać będzie, że miesięczna rata zamiast 2451 zł wyniesie 2736 zł.

W czwartek o godz. 15 rozpocznie się konferencja prasowa prof. Adama Głapińskiego, w trakcie której prezes NBP uzasadni środową decyzję RPP i nakreśli perspektywy polityki pieniężnej banku centralnego w kolejnych miesiącach.

(PAP)

OGŁOSZENIE PŁATNE

Trudniej znaleźć kupca na nowe mieszkanie

BRANŻA BUDOWLANA \ Ostatnie tygodnie wskazują, że sytuacja na rynku mieszkaniowym będzie w tym roku bardzo dynamiczna. Wojna na Ukrainie oraz wynikające z niej po części rosnące raty kredytów spowodowały, że sprzedaż nowych mieszkań się załamuje.

Z marcowych danych portalu RynekPierwotny.pl wynika, że w siedmiu największych miastach deweloperzy sprzedali łącznie 3170 mieszkań, co jest wynikiem gorszym od lutowego o ok. 2 proc. i aż o 39 proc. w porównaniu z marcem 2021 r. Popyt na mieszkania maleje już we wszystkich większych miastach Polski (z wyjątkiem Poznania i Gdańska). W Warszawie sprzedaż maleje nieprzerwanie od roku.

Na budownictwo mieszkaniowe wpływa obecnie kilka niesprzyjających czynników. Jednym z nich są rosnące koszty budowy. Jest to w dużej mierze skutkiem trwającej od ponad miesiąca wojny na Ukrainie. Na budowach znów zaczyna brakować rąk do pracy, bo wielu ukraińskich pracowników wróciło do swojej ojczyzny, aby jej bronić przed rosyjskim najeźdźcą. Z kolei skutkiem sankcji nakładanych na

Rosję jest wzrost cen m.in. energii, paliw i stali.

Poza tym budowlankę hamuje wzrost oprocentowania kredytów hipotecznych. Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments, przypomina, że dotychczasowe podwyżki stóp procentowych, a dokładnie będące ich pochodnymi zmiany notowań stawki WIBOR, spowodowały, że już dziś raty złotych kredytów mieszkaniowych mogą być o 50–60 proc. wyższe niż we wrześniu 2021 r. – Jeśli sprawdzą się przewidywania sugerowane przez kontrakty terminowe, to raty pójdą jeszcze w górę o 10–15 proc., a podstawowa stopa procentowa dojdzie do poziomu 5,5–6 proc. – uważa Turek.

Jak wskazuje, konsekwencją rosnących rat jest topniejąca zdolność kredytowa. – Co prawda wynagrodzenia będą rosły, a banki będą próbowały uatrakcyj-

nić swoje oferty, np. obniżając marże, ale i tak rosnące stopy procentowe będą powodowały, że siła nabywcza potencjalnych kupujących będzie stopniowo topniała – ocenia ekspert.

W jego opinii jest to o tyle zły scenariusz, że w tym samym czasie na rynku najmu mamy do czynienia z bezprecedensowym wykupieniem oferty i dynamicznymi wzrostami stawek czynszów. W efekcie znacznie ograniczana jest dostępność mieszkań z punktu widzenia najemców i nabywców posilkujących się kredytem.

W tym samym czasie wzrosła atrakcyjność sektora mieszkań na wynajem z punktu widzenia inwestorów. W ocenie eksperta w takiej sytuacji tym bardziej przydać może się dziś rządowy program kredytów bez wkładu własnego.

Paweł Woźniak

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
Oddział w Mielcu
Specjalna Strefa Ekonomiczna
EURO-PARK MIELEC
ul. Partyzantów 25
39-300 Mielec
+48 17 788 72 36
+48 17 788 77 69
www.europark.arp.pl

euro-park
mielec
Specjalna Strefa Ekonomiczna
Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

Sprostowanie do ogłoszenia o przetargu na sprzedaż z dnia 23.03.2022:

W ogłoszeniu o przetargu na sprzedaż nieruchomości obejmującej prawo wieczystego użytkowania działek gruntu o numerach ew. 98/3 i 98/4, o pow. łącznej 1,1119 ha wraz ze stanowiącymi odrębny od gruntu przedmiot własności: halą produkcyjną z budynkiem biurowym (H-39), drogą wewnętrzną, placem utwardzonym, kanalizacją sanitarną, kanalizacją deszczową, położonymi w Mielcu, Obręb 3 Przemysłowy, na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK Mielec dla których Sąd Rejonowy w Mielcu prowadzi księgę wieczystą KW nr TB1M/00046476/6,

wpisano że:

„Cena wywoławcza zbycia praw majątkowych będących przedmiotem przetargu wynosi **4.300.000.000,00 zł** powiększona o podatek od towarów i usług, o ile będzie należny na podstawie obowiązujących przepisów.”

A winno być wpisane że:

„Cena wywoławcza zbycia praw majątkowych będących przedmiotem przetargu wynosi **4.300.000,00 zł** powiększona o podatek od towarów i usług, o ile będzie należny na podstawie obowiązujących przepisów.”

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod nr KRS 0000037957, Kapitał zakładowy: 6.216.520.000,00 PLN opłacony w całości, NIP 526-030-02-04, REGON: 006746410

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

FINANSE \ Stany Zjednoczone nie będą pośrednikiem w spłacie długów Kremla

Rosja o krok od bankructwa

Amerykańskie banki nie będą pośredniczyć w spłacie rosyjskiego długu zagranicznego – poinformował Departament Skarbu USA. Płatności z początku tego tygodnia zostały już zablokowane. Ruch ten utrudnia Kremłowi wywiązywanie się z zobowiązań wobec zagranicznych inwestorów i ponownie stawia go przed ryzykiem tzw. technicznego bankructwa.

Paweł Woźniak

Za jedną serię obligacji, której termin zapadalności przypadł w poniedziałek, Rosja jest winna zagranicznym inwestorom ok. 2 mld dol. Koszt w postaci odsetek drugiej serii obligacji to 84 mln dol. Strona internetowa rosyjskiego Krajowego Depozytu Rozliczeniowego poinformowała, że tamtejszy resort finansów nakazał płatność za obligacje o wartości 2 mld dol. w poniedziałek. Ruch Departamentu Skarbu USA skutecznie jednak tę płatność zablokował. Nieodebrana płatność za obligacje z terminem zapadalności 4 kwietnia nie będzie od razu oznaczać niewykonania zobowiązania. Obligacje tej serii mają 30-dniowy okres karencji, co daje tym samym Moskwie

dodatkowy czas na przesłanie płatności posiadaczom obligacji w inny sposób.

Decyzja o zablokowaniu płatności wskazuje na zmianę kursu Waszyngtonu w tej kwestii. Do tej pory USA zezwalały na spłatę obsługi zadłużenia, aby uniknąć strat wynikających z sankcji nałożonych na zachodnie instytucje finansowe. Rynek natychmiast wycenił większe prawdopodobieństwo niewypłacalności Rosji – we wtorek cena rosyjskich obligacji należnych we wrześniu 2023 r. spadła o 25 proc., a papierów należnych w 2043 r. o 20 proc.

Rynki i gospodarka Rosji ucierniały z powodu embargo finansowego i handlowego, a bank centralny tego kraju podjął nadzwyczajne środki, w tym kontrolę kapitału, aby wesprzeć wartość rubla i zapobiec wy-



Problemy z rozliczeniami dolarowymi zwiększyły prawdopodobieństwo niewypłacalności Rosji | fot. Jan Naj/Gazeta Polska

mnieniu się inflacji spod kontroli. Ekonomisci z Międzynarodowego Funduszu Walutowego i innych głównych światowych instytucji finansowych przewidują w tym roku gwałtowny spadek wyników gospodarczych Rosji.

Obawy o nieuchronną niewypłacalność techniczną Kremla osłabły jednak w ostatnich tygodniach, gdy Rosja dokonała płatności za obligacje dolarowe w połowie marca, a środki na następne nadal trafiały na konta bankowe inwestorów.

Ostatni raz Rosja nie zapłaciła swoim obligatariuszom w sierpniu 1998 r. Spadające ceny ropy naftowej, niski pobór podatków i nieskuteczne reformy doprowadziły do dewaluacji rubla, a Rosję do niewypłacalności swojego długu denominowanego w lokalnej walucie.

Przez wojnę zapanował chaos w biznesie

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ \ Ponad 60 proc. zadłużonych firm w Krajowym Rejestrze Długów stanowią jednoosobowe działalności gospodarcze. Po wybuchu wojny na Ukrainie przedsiębiorcy boją się wzrostu cen na rynku, które mogą ich doprowadzić do bankructwa. Próbuja ograniczać wszelkie dodatkowe koszty.

Obecnie największe zagrożenia dla firm to utracenie kontraktów i brak możliwości swobodnego planowania w związku z wojną na Ukrainie oraz zachodnimi sankcjami na Rosję i Białoruś. Według danych KRD zadłużenie przedsiębiorstw wynosi obecnie ponad 9 mld zł. W najtrudniejszej sytuacji są firmy handlowe (2,2 mld zł zadłużenia), budowlane (1,4 mld zł), transportowe (1,1 mld zł) i przemysłowe (1 mld zł). Połowa całego zadłużenia firm należy do mikroprzedsiębiorstw. Również większość dłużników, bo 62 proc., stanowią jednoosobowe działalności gospodarcze.

Nastroje w biznesie są ponure. Przedsiębiorcy obawiają się, że jeśli dojdzie do eskalacji konfliktu zbrojnego w Europie, będą musieli zamknąć lub zawiesić działalność. Boją się też wzro-

stu cen na rynku, które mogą doprowadzić ich do bankructwa, dlatego próbują maksymalnie ograniczyć wszelkie dodatkowe koszty.

Po 24 lutego, gdy Rosja zaatakowała Ukrainę, w polskim biznesie zapanował chaos. Nastąpiło nagłe załamanie nastrojów społecznych, nastrojów wśród pracowników, pogorszyły się także nastroje wśród kontrahentów, którzy zaczęli masowo zawieszać realizację zaplanowanych działań i inwestycji. Wstrzymane kontrakty, opóźnione płatności to reakcja obronna dla jednych, ale gwoździł do trumny dla innych. Takie reakcje kontrahentów odbijają się niekorzystnie na liczbie wystawionych faktur.

Według ekspertów z powodu wstrzymywania zleceń cierpią głównie freelancerzy, jednoosobowe działalności

gospodarcze, agencje reklamowe, firmy z branży marketingowej i SEM/SEO (firmy zajmujące się optymalizacją, pozycjonowaniem i promowaniem marek w sieci).

– Ta grupa mikroprzedsiębiorców zawsze miała problemy z utrzymaniem płynności finansowej przez klientów zwlekających z zapłatą. Ratowali się faktoringiem, ale teraz nie mogą, bo nie wystawiają faktur, na których konto mogliby dostać pieniądze – powiedział Dariusz Szkaradek, prezes firmy NFG, będącej partnerem KRD. – Mniejsza liczba faktur to mniejsza szansa na pozyskanie bezpiecznego finansowania dla firmy. Zwłaszcza teraz, gdy kredyty są zbyt drogie, a gotówki tak szybko ubywa – dodał ekspert.

(lus, PAP)

Strabag zakończył działalność w Rosji

WOJNA \ W obliczu rosyjskiej inwazji na niepodległą Ukrainę zarząd Strabag SE podjął decyzję o zakończeniu aktywności biznesowej grupy na terenie Rosji – poinformował austriacki koncern. – To słuszny wybór i dobry przykład dla innych – ocenił Dmytro Kułeba, szef ukraińskiego MSZ.

Oprócz decyzji o zakończeniu działalności w Federacji Rosyjskiej zarząd koncernu Strabag zdecydował o zaniechaniu wypłaty dywidendy, aby umożliwić przepływ zysków do rosyjskiego akcjonariusza. „Oznacza to, że nie otrzyma on ani jednego euro z tytułu posiadania mniejszościowego pakietu akcji w austriackiej spółce” – wyjaśniono.

„Cały zarząd Strabag SE, wszyscy członkowie rady nadzorczej, zarządy wszystkich spółek grupy w Polsce, jej 6,5 tys. pracowników, w tym 100 naszych kolegów z Ukrainy oraz 73 tys. pracowników na całym świecie, jednoznacznie potępiają agresję Rosji na Ukrainę i solidaryzują się z narodem, który płaci najwyższą cenę za swoje europejskie ambicje” – zaznaczono w komunikacie. Jak dodano,

od początku krwawej inwazji Rosji na Ukrainę pracownicy grupy włączyli się też w działania pomocowe.

Decyzję koncernu o zakończeniu działalności w Rosji skomentował Dmytro Kułeba, minister spraw zagranicznych Ukrainy. – Z zadowoleniem przyjmuję decyzję znanej austriackiej firmy Strabag o wycofaniu się z rosyjskiego rynku. To słuszny wybór i dobry przykład dla tych, którzy jeszcze nie zrozumieli, że czerpanie krwawych zysków wiąże się ze współodpowiedzialnością za rosyjską agresję i zbrodnie wojenne – oświadczył.

Strabag otrzymał też list od Markiana Łopaczaka, przewodniczącego rady Lwowa, z podziękowaniem za dotychczasowe wsparcie.

(jak)

PRZEMYSŁ \ Nowe szanse rozwojowe dla sektora rolno-spożywczego

KSC zwiększy bezpieczeństwo państwa

Krajowa Grupa Spożywcza (KSC) będzie w stanie zapewnić dostawy rezerw strategicznych żywności oraz pośrednio przyczynić się do ustabilizowania sytuacji na rynku produktów rolnych. Będzie też zdolna konkurować na rynkach polskim i zagranicznym.

Maciej Pawlak

Następuje zapowiedziany wcześniej proces konsolidacji branży rolno-spożywczej, którego efektem będzie powstanie holdingu spożywczego, czyli Krajowej Grupy Spożywczej. Podmiot ten da nowe szanse rozwojowe sektorowi rolno-spożywczemu, tak istotnemu dla polskiej gospodarki. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa przekazał nadzór nad kilkoma spółkami z sektora rolno-spożywczego Ministerstwu Aktywów Państwowych. Dokonana konsolidacja publicznych spółek żywnościowych przyczyni się w ten sposób do zwiększenia bezpieczeństwa państwa.

15 wiodących spółek na bazie Krajowej Spółki Cukrowej

Konsolidacja branży rolno-spożywczej wychodzi naprzeciw oczekiwaniom polskich rolników i konsumentów, ale także akcjonariuszy KSC SA. Krajowa Grupa Spożywcza zostanie zbudowana na bazie Krajowej Spółki Cukrowej SA, jej struktury oraz zaplecza administracyjnego. W skład grupy ma wchodzić 15 wiodących spółek, podzielonych na 6 segmentów: produkcja nasienne, produkcja cukru, produkcja skrobi, sektor zbożowo-młynarski, sektor rolny i przetwórstwo spożywcze. Przychód Krajowej Grupy Spożywczej szacowany jest na poziomie 3,5 mld zł rocznie.

Zgodnie z zapowiedzią wicepremiera Jacka Sasina, ministra aktywów państwowych, w najbliższych dniach zostanie przedłożony Radzie Ministrów stosowny projekt uchwały o powołaniu Krajowej Grupy Spożywczej.

Oprócz KSC SA i jej czterech spółek zależnych: PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o., PZM „PZZ”

w Stoisławiu SA, FC „Pszczółka” Sp. z o.o. oraz I.C.S. „Moldova Zahăr” S.R.L., koncepcją konsolidacji objęto następujące spółki (z udziałem skarbu państwa):

1. Elewarr Sp. z o.o.,
2. Zamojskie Zakłady Zbożowe Sp. z o.o.,
3. Pomorsko-Mazurska Hodowla Ziemniaka Sp. z o.o.,
4. „DANKO” Hodowla Roślin Sp. z o.o.,
5. Kombinat Rolny Kietrz Sp. z o.o.,
6. Hodowla Zwierząt i Nasiennictwo Roślin Polanowice Sp. z o.o.,
7. Poznańska Hodowla Roślin Sp. z o.o.,
8. Kutnowska Hodowla Buraka Cukrowego Sp. z o.o.,
9. Małopolska Hodowla Roślin Sp. z o.o.,
10. Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego w Pile „ZETPE-ZET” Sp. z (udział mniejszościowy).

– Dziś w obliczu zmian, które pociąga za sobą wojna na Ukrainie, widać, jak ważna jest możliwość zapewnienia przez państwo bezpieczeństwa w wielu obszarach gospodarczych. Dlatego tak konsekwentnie konsolidujemy tę państwową część gospodarki Polski – mówi wicepremier Jacek Sasin.

– To jest kolejny etap, który finalizuje prace związane z budową Krajowej Grupy Spożywczej – podkreślił wicepremier Henryk Kowalczyk, minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Silny podmiot zbuduje przewagę konkurencyjną

Ministerstwo Aktywów Państwowych zwraca uwagę, że budowa Krajowej Grupy Spożywczej daje silne podstawy do stworzenia bardziej efektywnego, z punktu widzenia producentów rolnych, przetwórstwa rolno-spożywczego, wspierającego sprzedaż rodzimych towarów.

W opinii resortu połączenie szeregu aktywów pod szyldem KGS doprowadzi do powstania silnego podmiotu, który swoją skalą i szerokim wachlarzem działalności będzie mógł budować przewagę konkurencyjną oraz przyczyniać się do wzmocnienia pozycji produktów polskiego rolnictwa na rynkach zagranicznych. Działania realizowane przez KGS będą oparte na przesłankach biznesowych i realizowane na zasadach rynkowych, tym samym zapewni to samowystarczalność finansową tego podmiotu. Mając na uwadze wielkość i znaczenie KGS na rynku, podmiot ten może pośrednio przyczyniać się do stabilizowania sytuacji na rynku produktów rolnych.

– Wojna w Ukrainie ponownie uświadomiła wszystkim, jak ważne jest bezpieczeństwo żywnościowe, i chcemy, aby Krajowa Grupa Spożywcza to bezpieczeństwo jeszcze bardziej wzmocniła poprzez przetwórstwo, a następnie handel – stwierdził wicepremier Henryk Kowalczyk, szef resortu rolnictwa. – Bolączką polskiego rolnictwa jest fakt, że przetwórstwo nie jest w polskich rękach, poza oczywiście mleczarstwem – podkreślił.

Dodał także, że poprzez skrócenie drogi od pola do stołu, dzięki eliminacji zbyt dużej liczby pośredników, będzie możliwe przeciwdziałanie zmomom cenowym na rynkach.

– Silny podmiot na rynku nie pozwoli na oferowanie rolnikom np. 9 groszy (za kg – przyp. red.) za jabłka przemysłowe, jak to miało miejsce w przeszłości – dodał wicepremier.

Dla zbudowania kompleksowego łańcucha dostaw

Głównym celem Krajowej Grupy Spożywczej jest budowa kompleksowego łańcucha dostaw w ramach strategii „od

pola do stołu” oraz zapewnienie kompleksowej obsługi rolnika-plantatora. Powiązania między spółkami w Krajowej Grupie Spożywczej pozwolą zapewnić kontrolę nad każdym etapem produkcji w segmentach cukru, skrobi, zbożowo-młynarskich i przetwórstwa spożywczego. Dzięki podjętym działaniom spółki będą mogły zrezygnować z usług pośredników, a uzyskane zyski trafią do Krajowej Grupy Spożywczej.

– Silny podmiot będzie dawać nowe szanse rozwojowe dla sektora rolno-spożywczego, jakże ważnego dla polskiej gospodarki i dla polskich rolników – zwraca uwagę wicepremier Jacek Sasin.

Krajowa Grupa Spożywcza będzie w stanie zapewnić dostawy rezerw strategicznych żywności oraz pośrednio przyczynić się do ustabilizowania sytuacji na rynku produktów rolnych. Jednocześnie będzie zdolna konkurować na rynkach polskim i zagranicznym.

Polska zajmuje 7. miejsce wśród największych eksporterów artykułów rolno-spożywczych w całej Unii Europejskiej. Równocześnie jest także na 3. miejscu spośród państw UE, które mają najwyższy, dodatni bilans handlowy. War-

tość eksportu artykułów rolno-spożywczych w 2021 r. wyniosła ok. 170,8 mld zł.

KSC – podstawy prawne

6 stycznia br. weszła w życie nowelizacja Ustawy z 17 listopada 2021 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Ustawa ta wprowadziła przepisy umożliwiające przekazanie ministrowi aktywów państwowych przez KOWR (za zgodą ministra właściwego ds. rozwoju wsi) praw z udziałów w ww. spółkach nadzorowanych przez KOWR, z których to prawa wchodzi w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Spółki te zostały wykreślone z wykazu jednoosobowych spółek hodowli roślin uprawnych lub hodowli zwierząt gospodarskich o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej na podstawie Rozporządzenia Ministra Rolnictwa z 5 stycznia br., zmieniającego rozporządzenie w sprawie wykazu jednoosobowych spółek hodowli roślin uprawnych lub hodowli zwierząt gospodarskich o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Wspomniane rozporządzenie weszło w życie 12 stycznia 2022 r.

REKLAMA

ZNASZ JUŻ NASZ NOWY SKLEP?

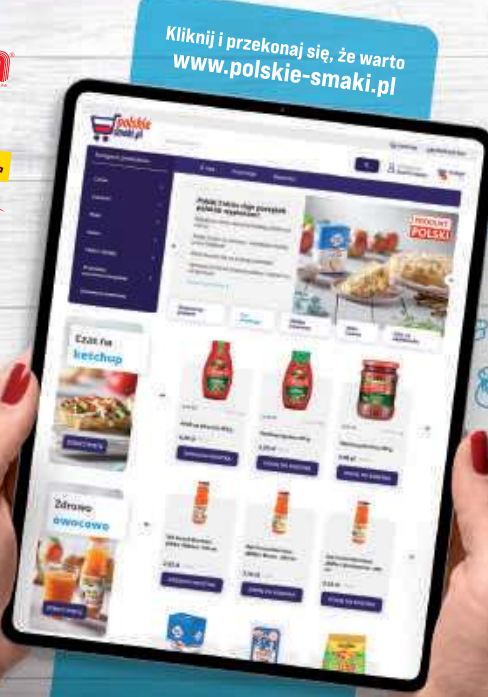
W SKLEPIE INTERNETOWYM POLSKIE SMAKI DOSTĘPNY JEST ASORTYMENT GRUPY KAPITAŁOWEJ KRAJOWEJ SPÓŁKI CUKROWEJ S.A.

3 POWODY, ZA KTÓRE POLUBISZ NASZ SKLEP!

- 130 PRODUKTÓW NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI.
- SZEROKA GAMA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH.
- SZYBKIE I WYGODNE ZAKUPY, BEZ KOLEJEK, Z BEZPIECZNĄ DOSTAWĄ DO DOMU.



Kliknij i przekonaj się, że warto www.polskie-smaki.pl



Jakie znaczenie dla polskiej gospodarki ma powstanie Krajowej Grupy Spożywczej?

Jacek Sasin, wiceprezes Rady Ministrów: Powstanie KGS będzie mieć ogromne znaczenie dla wzmocnienia bezpieczeństwa żywnościowego kraju. Podmiot będzie funkcjonował w sektorze rolno-spożywczym w kilku segmentach: produkcji skrobi, zbożowo-młynarskim, produkcji cukru, nasion, przetwórstwa owocowo-warzywnego i segmencie słodocy.

Jak wojna w Ukrainie wpływa na bezpieczeństwo żywnościowe naszego kraju?

Jacek Sasin, wiceprezes Rady Ministrów: Polska jest całkowicie bezpieczna i samowystarczalna, jeśli chodzi o produkcję żywności. Jed-

nak bezpieczeństwo to należy wzmocniać. Szczególnie w kontekście wojny w Ukrainie. Dlatego też finalizacja procesu budowy KGS jest jednym z priorytetów MAP. Holding spożywczy będzie realnym wsparciem dla rolników. Dzięki jego powstaniu rolnicy zyskają sprawdzonego i lojalnego partnera, który będzie ich uczciwie traktował.

Jaka będzie kolejność rozwijania poszczególnych segmentów w KGS?

Jacek Sasin, wiceprezes Rady Ministrów: W pierwszej kolejności chcemy rozwijać segmenty pozostające w holdingu. Jeżeli segment produkcji cukru będzie dobrze rozwinięty, chcielibyśmy rozwijać segment przetwórstwa spożywczego czy zbożowo-młynarski.



fot. Wikipedia/d

Johann Wolfgang von Goethe

(1749–1832) niemiecki poeta, dramaturg, prozaik, filozof, uczonek i mąż stanu

|| I być zmuszonym do uwielbiania absurdu – to najsmutniejszy stan, do jakiego może być doprowadzony człowiek świadomy swego rozumu. ||

RELACJA Z PE \ Kwiecniowa sesja w Strasburgu – w tym trzy debaty o wojnie na Ukrainie

Europarlament w akcji

Kwiecniowe posiedzenie Parlamentu Europejskiego w Strasburgu zdominowane zostało, co oczywiste, przez wojnę w Europie Wschodniej. Sprawie tej poświęcono aż trzy debaty, nie były to jednak jedyne tematy czterodniowej sesji plenarnej. Omawiano m.in. oświadczenie Komisji Europejskiej w sprawie funkcjonowania „Międzypaństwowego Zespołu ONZ ds. Zmian Klimatu”. Dyskutowaliśmy również „Pilną potrzebę przyjęcia dyrektywy w sprawie minimalnych stawek podatkowych”.

Ryszard
Czarnecki

Debatowaliśmy także nad raportem powstałym w ramach Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności, której sprawozdawcą był europosel Cyrus Engerer z Malty. Tytuł tego raportu brzmiał „Przegląd rezerwy stabilności rynkowej na potrzeby unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych”.

Z kolei w Komisji Transportu i Turystyki powstał raport, którego sprawozdawczynią była Claudia Monteiro de Aguiar z Portugalii. Sprawozdanie to dotyczyło „Użytkowania pojazdów najmowanych bez kierowców do celów przewozu drogowego”. Również portugalski poseł Manuel Pizarro z Partii Europejskich Socjalistów był sprawozdawcą raportu przygotowanego w Komisji Rybołówstwa PE na temat „Przyszłości połowów w kanale La Manche, na Morzu Północnym, Morzu Irlandzkim i w Oceanie Atlantyckim”.

Ponadto przedstawiono również sprawozdanie powstałe w Komisji Prawnej PE, a przygotowane przez Hiszpana Adriana Vazqueza Lazara. Jego tytuł brzmiał „Ochrona praw dziecka w postępowaniu w sprawach cywilnych, administracyjnych i rodzinnych”.

Mój głos w sprawie uchodźców z Ukrainy

Osobiście wystąpiłem w dwóch debatach. Obie związane były z wojną na Wschodzie. Pierwsza z nich odbyła się we wtorek przed południem, trwała dwie i pół godziny, a dotyczyła: „Ochrony w UE dzieci i młodzieży uciekających przed wojną w Ukrainie”. W sprawie tej zabrali głos przedstawiciele i Komisji Europejskiej, i Rady Europejskiej, co zdarza się tylko przy kluczowych sprawach i tematach. Pod-



fot. Wikipedia/d

kreśliłem, że trzeba solidaryzować się z rodzinami ofiar wojny Rosji z Ukrainą. Powiedziałem też, że Polska przyjęła ok. 70 proc. uchodźców, którzy opuścili Ukrainę, ale z tego tytułu nie otrzymała żadnych środków z Unii Europejskiej...

Omówiliśmy podczas również blisko dwupółgodzinnej debaty sprawozdanie polskiego europosła Zdzisława Krasnodębskiego na szczególnie istotny dzisiaj temat: „Transeuropejskiej infrastruktury energetycznej”. Raport ten powstał w Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii. Omawialiśmy też: „Wytyczne dotyczące budżetu na rok 2023”. Cztery ważne debaty miały miejsce we wtorkowe popołudnie. W pierwszej mówiono o „Realizacji priorytetów politycznych po dwóch latach kadencji” – chodziło oczywiście o kadencję Komisji Europejskiej kierowanej przez Niemkę Ursulę von der Leyen. Do szefowej KE skierowano wiele pytań, podobnie jak podczas drugiej debaty do wiceprzewodniczącego Komisji ds. Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, Hiszpana Josepa Borrelli. Tym razem chodziło o „Bezpieczeństwo UE i strategiczny

kompas” (sic!). Ponadto mówiliśmy o „Sytuacji w Afganistanie, w szczególności w zakresie praw kobiet”. Omawialiśmy też wyniki piątkowego szczytu UE-Chiny.

Z kronikarskiego obowiązku odnotuję także debatę na temat: „Realizacji działań w zakresie edukacji obywatelskiej”. Raport na ten temat powstał w Komisji Kultury i Edukacji, a jego sprawozdawcą był kolejny Hiszpan Domenec Ruiz Devesa.

O sankcjach Unii Europejskiej wobec Rosji

W środę tzw. debata priorytetowa dotyczyła „Konkluzji z posiedzenia Rady Europejskiej w dniach 24–25 marca 2022 roku, dotyczącego m.in. ostatnich wydarzeń związanych z wojną na Ukrainie oraz sankcji UE wobec Rosji i ich stosowania”. Co się rzadko zdarza, oświadczenia w tej sprawie przedstawiły aż trzy instytucje: Rada Europejska, Rada Unii Europejskiej i Komisja Europejska.

Omówiliśmy także „Akt w sprawie zarządzania danymi” – raport na ten temat powstał w Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, a sprawozdawczynią była posłanka Angelika Niebler z Niemiec (CSU). Dyskutowa-

liśmy również o „Globalnym podejściu do badań i innowacji – strategii Europy na rzecz współpracy międzynarodowej w zmieniającym się świecie”. Było to tzw. pytanie wymagające odpowiedzi ustnej. Przygotowała je również Komisja Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, a przedstawiał je rumuński europoseł (Partia Narodowo-Liberalna) Cristian-Silviu Busoi.

Kolejna ustawka w PE o Polsce

W środowe popołudnie w ramach punktu „Debata na aktualny temat (art. 162 Regulaminu PE)”, dyskutowaliśmy o „Współpracy reżimu Putina ze skrajną prawicą i separatystami w Europie oraz podobieństwami między nimi”. To była druga debata, podczas której zabrałem głos. Europarlamentarny mainstream przeforsował dyskusję na ten właśnie temat ewidentnie po to, żeby odwrócić uwagę od nie tyle win rzekomych czy urojonych, ale prawdziwych. Czyli realnej kolaboracji z Kremlm byłych kanclerzy Niemiec i Austrii czy byłych premierów i prezydentów Francji oraz Finlandii. W polityce międzynarodowej też, jak widać, jest tak, że złodziej krzyczy „łapać złodzieja”... W imieniu Europej-

skich Konserwatystów i Reformatorów wziąłem udział w tej debacie, podkreślając właśnie ową rosyjską „listę płac”, na której znaleźli się najbardziej prominentni politycy Europy Zachodniej, Północnej i Południowej.

Niestety, po raz kolejny mieliśmy do czynienia z entym odcinkiem politycznej egzekucji Polski i Węgier. To kolejna – już nawet ja straciłem rachubę która – debata o tych dwóch niepokornych wobec UE państwach, bo nieprzymuszających bezrefleksyjnie i bez sprzeciwu wszystkich decyzji płynących z Brukseli. Uważam, że należy machnąć ręką i nie zajmować się takimi spektaklami, toczącymi się zresztą przy minimalnej frekwencji na sali obrad.

Ponadto omówiliśmy również oświadczenia Rady Europejskiej i Komisji Europejskiej na temat „Naruszenia prawa do ubiegania się o azyl i zasady non-refoulement w państwach członkowskich UE”.

Tematy cykliczne i Aleksiej Nawalny

Poddano również dyskusji „Mechanizm oceny dorobku Schengen” – tak zatytułowane było sprawozdanie posłanki Sary Skyttedal ze Szwecji przygotowane przez Komisję Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych.

W ramach cyklicznych „Debat nad przypadkami łamania praw człowieka, zasad demokracji i państwa prawa” omówiliśmy sytuację w Korei Północnej, w tym prześladowań mniejszości religijnych w tym skansenie komunizmu, a także w Republice Gwatemali oraz „Nasilające się represje w Rosji, w tym sprawę Aleksieja Nawalnego”. Gwoli informacji: po skazaniu Nawalnego na dożywocie lat kolonii karnej o zastrzyżonym reżimie wystosowałem w tej sprawie specjalny protest wraz z przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych PE Davidem McAllisterem z Niemiec (tak, nazwisko po szkockim ojcu), byłym premierem Litwy i stałym sprawozdawcą na temat Rosji Andriusem Kubiusem oraz przewodniczącą podkomisji Praw Człowieka Marią Areną z Belgii.

W ostatnim dniu kwietniowej sesji europarlamentu w Strasburgu omawiano „Sytuację zmarginalizowanych społeczności romskich w UE” oraz oświadczenie Komisji Europejskiej na temat „Zdrowia psychicznego” (sic!).

W tym samym czasie 1400 km od Strasburga toczyła się wojna Zachodu ze Wschodem.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 ŚWIAT

8-9 POLSKA

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17 PRAWO

18 TV/MOTO

19 KULTURA

20 SPORT



fot. Wikipedia/d

Cyprian Kamil Norwid

(1821–1883) polski poeta, dramatopisarz, prozaik, artysta plastyk, filozof

\ Historia jest siłą. Historię nie tylko stanowią wiarogodne zbiorowiska nagich faktów, ale i pojęcia, jakie naród o swej własnej wyrabia historii. \

PUBL...

15

FELIETON \ Historia jest nauczycielką życia – głosi łacińska sentencja. Pytanie, jak jej nauki przekładają się na nasze tu i teraz

Optymistyczna lekcja historii na żywo

Od 2020 r. jesteśmy świadkami wydarzeń, o których będzie się pisać w przyszłych podręcznikach historii. Najpierw pandemia, później wojna. Być może będzie to uznane za początek zmagania Wschodu i Zachodu. Trudno powiedzieć, ale już dziś można spróbować przewidywać zakończenie. To bardzo ważne, bo przecież skoro bierzemy w tym udział, musimy się do tego wszystkiego jakoś ustawić.



Bartosz Bartczak

Z pomocą przychodzi nam nauczycielka życia, czyli historia, która – jak wiadomo – lubi się powtarzać. Niestety, w naszej rzeczywistości podjęcie dobrych decyzji utrudniają ci, którzy uczyć się nie chcą. Oby tylko okazało się, że jedynym efektem takiej postawy będzie po prostu przyznanie się do błędów.

Śmierć imperiów

Nie ma chyba bardziej powtarzalnej w historii prawidłowości niż pokazująca, że imperia rodzą się, rozwijają się i umierają. To jest tak oczywista historyczna prawidłowość, jak ta biologiczna, że ludzie rodzą się, rosną i umierają. Żadnemu, ale to absolutnie żadnemu imperium nie udało się odwrócić procesu upadku, jeśli już takowy się zaczął. Ba, żadnemu imperium nie udało się zatrzymać tego procesu. Czasami udawało się co najwyżej ten proces spowolnić, niekiedy nawet trochę cofnąć cofanie, ale zawsze na bardzo krótko. Próby zachowania imperium bywały brutalne, ale mało skuteczne. Przekonali się o tym boleśnie np. Francuzi, najpierw w Wietnamie, później w Algierii. Teraz przekonują się o tym Rosjanie na Ukrainie. Potężna armia bardzo słabo radzi sobie ze słabszym krajem, i to już od 2014 r. Są jednak w Polsce ludzie, którzy wciąż każą szanować Rosję i jej możliwości.

Jakie nauki powinniśmy wyciągnąć z historii upadku imperiów? Ano dwie. Pierwsza z nich mówi, że nie warto stawiać na sojusz z upadającym imperium. Druga – upadek imperium daje przestrzeń do działania. Pierwszej lekcji nie zrozumiały chociażby Armeni, która stawiając na

Rosję, uległa wspieranemu przez Turcję Azerbejdżanowi, i Niemcy, które wiążąc się sojuszem energetycznym z Rosją, nie tylko rujnują teraz swoją reputację, ale muszą szukać w pośpiechu nowych źródeł energii. Drugą lekcję odrobiła Polska. Po upadku ZSRS inwestowała we wspieranie aspiracji europejskich na Ukrainie i Białorusi, otwieranie społeczeństw tych krajów na Zachód. Pierwszym efektem tych działań była chociażby emigracja wykształconych Ukraińców i Białorusinów do Polski, gdzie przyczynili się oni do rozwoju naszej gospodarki. Są jednak wciąż w Polsce ludzie, którzy przekonują, że na Rosję trzeba stawiać, a Białoruś i Ukrainę zostawić Moskwie.

Słabi mogą wygrać

Przy okazji głosów o stawianiu na Rosję albo podporządkowaniu naszej polityki jej interesom podnoszony jest pewien argument – Rosja jest silna, a my słabi, więc powinniśmy się podporządkować. Ten typ myślenia wyszedł też przy okazji rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Zwolennicy tezy o silnej Rosji byli przekonani o tym, że skoro Ukraina w kalkulacjach jest słabsza, to upadnie w kilka dni. A tak się nie stało. I w ahistoryczności tego podejścia chodzi nie tylko o kwestię upadającego imperium rosyjskiego, lecz o znaną z dziejów możliwość, że słabszy ma szansę wygrać z silniejszym. Tak było w wypadku antycznej Grecji opierającej się Persji, Amerykanów walczących pod wodzą Jerzego Waszyngtona z Brytyjczykami czy Izraelczyków walczących z Arabami w XX w. Po prostu często o wyniku starcia decyduje nie prosta kalkulacja sił na papierze, lecz motywacja walczących. Może ona sama jeszcze nie wystarcza do wygranej, ale pozwala lepiej wykorzystywać wszystkie okoliczności.

Z tą właśnie prawidłowością historyczną mamy teraz do czynienia na Ukrainie. Ukraińcy, mimo że teoretycznie słabsi, są lepiej od Rosjan zmotywowani. Mogą przez to zmobilizować więcej ludzi do walki, są gotowi na bardziej ryzykowne strategie (wciąganie wroga w głąb kraju, oparcie się na miastach twierdzących, działania bliższe partyzantce), bardziej starają się działać w nowoczesnych (a więc jeszcze nie do końca sprawdzonych) technologiach, jak np. walka dronami. Wojna na Ukrainie jeszcze się nie skończyła, ale już chyba można przypuszczać, że Rosjanie Ukrainy nie zajmą.

Mimo to na początku tej agresji pojawiły się w Polsce osoby, które przekonywały, że koniec Ukrainy jest bliski. Nawet w toku walk, gdy było jasne, że Rosjanie nie osiągną zamierzonych celów, niektórzy przekonywali, że Kijów powinien się poddać. Co więcej, te same osoby domagały się, abyśmy też się poddali – tylko Niemcom. Mieliliśmy zgodzić się na wszystkie warunki, jakie Berlin nam stawiał, tylko po to, by dostać jakiegokolwiek pieniądza od Unii. Nawet za cenę niedenerwowania Niemców tematem sankcji na Rosję.

Nowe potęgi rodzą się na peryferiach

Wreszcie, ostatnią, ale nie mniej oczywistą lekcją z historii jest to, że potęgi rodzą się na peryferiach. Starożytna Persja powstała na peryferiach ówczesnego świata cywilizowanego. Tak samo jak starożytny Rzym. Podobnie średniowieczna Arabia czy Francja. Wreszcie, w bliższych nam czasach, potęgi narodziły się na peryferiach ówczesnej Europy. Mowa tu o Hiszpanii, Anglii, Rosji czy Prusach. Jeśli ktoś więc szuka kandydatów na przyszłe mocarstwa, raczej nie powinien rozglądać się po Europie Zachodniej. Powinien raczej spojrzeć na

\ Historia wyraźnie nam mówi, co powinniśmy teraz robić. Po pierwsze – wspierać Ukrainę i Białoruś w ich zmaganiach o niezależnienie się od Rosji, bo zgodnie ze wszelkimi prawidłowościami historycznymi Moskwa po latach potęgi słabnie i należy to wykorzystać. Po drugie – wzmacniać w Polakach motywację do bycia potęgą. Z historii wiemy, że motywacja może zdziałać cuda... \

Europę Środkowo-Wschodnią, czyli nasz region. Region, w którym właśnie toczy się światowa rozgrywka geopolityczna. Rozgrywka, którą można spróbować przewidzieć, znając historię. Wiedząc, że imperia się nie odbudowują i że słabi, będąc odpowiednio zmotywowani, mogą wygrać z silnymi, można zaryzykować tezę, że Rosja przegra wojnę.

Co z tego wynika? Ano właśnie. Przełomy pozwalają wzrosnąć nowym mocarstwom. Kto takowym może być? Wszystko wskazuje na

to, że Polska. Po pierwsze, nasz kraj staje się państwem frontowym, bo zagrożenie ze Wschodu długo nie zniknie. A to sprzyja wzmocnieniu, tak jak było w wypadku Korei Południowej, Tajwanu czy Niemiec Zachodnich. Po drugie, otwiera nam się przestrzeń do działania na Białorusi i Ukrainie. Jakby dodać potencjał tych krajów do naszego, możemy zacząć nazywać się potęgą.

Po trzecie wreszcie, zmieniają się kierunki polityki w Europie. Polityka Rosji rujnuje plany Niemiec. Relacje z Moskwą rujnują reputację Berlina, a kolejne kroki gospodarcze przeciw Rosji podkopią potęgę gospodarczą Niemiec. Plan federalizacji UE pod władzą Niemiec staje więc pod znakiem zapytania. A kraje naszego regionu mogą zacząć widzieć w Polsce punkt odniesienia lepszy od niemieckiego.

Historia nauczycielką naszego życia

Historia wyraźnie nam mówi, co powinniśmy teraz robić. Po pierwsze, wspierać Ukrainę i Białoruś w ich zmaganiach o niezależność od Rosji, bo Moskwa po latach potęgi słabnie zgodnie ze wszelkimi prawidłowościami historycznymi i należy to wykorzystać. Po drugie, wzmacniać w Polakach motywację do bycia potęgą. Z historii wiemy, że motywacja może zdziałać cuda, i że potęgi rodzą się na peryferiach takich, na jakich znajduje się Polska. O ile w tej pierwszej kwestii panuje konsensus od Zandberga po Bosaka (z marginalnymi wypadkami wyłamania się w postaci np. Grzegorza Brauna), to w tej drugiej kwestii zwolennicy „potężnej Polski” są jeszcze w mniejszości. Przede wszystkim zwolennicy „potężnej Polski” sami są zbyt słabo zmotywowani. To się musi zmienić. Trzeba szeroko, mozolnie, głośno powtarzać, że Polska musi być potęgą. Bo tego nas uczy historia.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-6 ŚWIAT 8-9 POLSKA 10-13 GOSPODARKA 14-15 PUBLICYSTYKA 16 SPOŁECZEŃSTWO 17 PRAWO 18 TV/MOTO 19 KULTURA 20 SPORT



fot. Wikipedia/d

WARTO ZOBACZYĆ

GENERALIFE W GRENADZIE \ Nazywany Ogrodem Rajskich Rozkoszy park letniego pałacu emirów Grenady. Jeden z zachowanych zespołów ogrodów mauretańskich w Europie, wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO, założony wzdłuż wąskiego, długiego basenu otoczonego fontannami i kolumnadą.

Z DZIEJÓW CYWILIZACJI \ O sztuce i filozofii ogrodu

Pamiętajcie o ogrodach

„W sadzie, na brzegu niegdyś zarosłym pokrzywą,/ Był maleńki ogródek ścieżkami porznięty,/ Pełen bukietów trawy angielskiej i mięty./ Drewniany, drobny, w cyfrę powiązany płotek/ Połyskał się wstążkami jaskrawych stokrotek;/ Grządki, widać, że były świeżo polewane,/ Tuż stało wody pełne naczynie blaszane,/ Ale nigdzie nie widać było ogrodniczki;/ Tylko co wyszła: jeszcze kołyszą się drzwiczki” (Adam Mickiewicz, „Pan Tadeusz”).

Marzena Szpakowska

Noce w ogrodach Hiszpanii” Manuela de Falli to koncert fortepianowy z niezwyklejmi ogrodami ojczyzny kompozytora w tle. Zdecydowanie różnią się one od innych ogrodów europejskich. Widać w nich harmonijną mieszankę stylów i tradycji, charakterystyczną dla architektury Hiszpanii – chrześcijańskiej, islamskiej i prekolumbijskiej Ameryki.

Ale ogrody – zarówno reprezentacyjne, jak i te całkiem małe, przydomowe – ma bardzo długą historię, a ich kształt wynika nie tylko z założenia architekta czy umiejętności ogrodnika. Mają na nie wpływ także filozofia i wielowiekowa tradycja. Ogrody są stare jak świat. Znały je wszystkie ludy i kultury. Powstawały i rozwijały się w różnych zakątkach świata niezależnie od siebie, aby w pewnym momencie zacząć się przenikać, łączyć i uzupełniać. O ich powstaniu zadecydowały względy praktyczne, a ich poprzednikami były grzędy warzywne, zakładane przy domostwach naszych przodków. W ciągu wieków z użytkowych zaczęły się zmieniać tak, aby służyć wypoczynkowi i reprezentacji. Rozwinał się też sposób planowania i dobierania roślin oraz to, co nazywamy ogrodową architekturą – fontanny, kanały, ławki i sekretne altanki.

Na kartach Biblii

Raj, nazywany też Edenem, to najstarszy i najbardziej znany ogród. Jego opisy znajdziemy głównie w Starym Testamencie. To cudowne miejsce, w którym zgromadzone zostały wszystkie rośliny – te zwykłe i te niezwykłe, np. drzewo wiadomości dobrego i złego, oraz zwierzęta. Zgodnie z biblijnym opisem Eden oblany był wodami czterech rzek. Ogród ten stworzył Bóg i umieścił w nim człowieka... Jak się ta historia skończyła – wiadomo, a badacze Pisma Świętego, archeolodzy, historycy oraz poszukiwacze przygód ciągle próbują ustalić, gdzie ten niezwykły ogród



Prawdziwy rozkwit europejskiej sztuki ogrodu to czasy baroku. Kształtuje się styl ogrodu francuskiego z główną osią biegnącą tuż przy ścianach pałacu, której przedłużeniem stanowił basen lub kanał z fontannami figuralnymi i ciekawymi połączeniami różnych rodzajów roślin na rabatach ujętych w niskie, wiecznie zielone żywopłoty. Na zdjęciu ogrody Wersalu | fot. Wikipedia/d

się znajdował, i odnaleźć jego bramy. Jednak z rozkazu Boga pozostaje on ukryty gdzieś na granicy światów.

Cuda starożytności

Kolejnym słynnym ogrodem, który przetrwał w legendzie, jest ogród babilońskiej królowej Semiramidy. Czy tak się naprawdę nazywała i czy w ogóle istniała, pozostaje kwestią otwartą, jednak ogrody nazywane jej imieniem były uznawane za jeden z cudów świata starożytnego.

Odkrywane na terenach dzisiejszego Iraku i Syrii pozostałości budowli Babilonu dają nam wyobrażenia, jak mógł wyglądać. Babilończycy tworzyli trzy rodzaje ogrodów: przyswiatełne będące miejscami kultu, prywatne – pełne drzew i sadzawek zapewniające wytchnienie w gorącym, pustynnym klimacie, oraz duże zamknięte rezerwaty zwierząt. Z badań wynika, że ogrody babilońskie zakładano na specjalnie zaprojektowanych tarasach, wznoszących się na kształt wzgórz, odpowiednio nawodnionych, na których sadzono drzewa, palmy oraz różnego rodzaju krzewy. Wyglądały jak zwieszane w nagrzanym

powietrzu pustyni. Zasilano je poprzez specjalny system pomp i kanałów wody Eufratu. Jak chce legenda, zostały stworzone dla królowej Summuramat albo – co bardziej prawdopodobne – powstały na polecenie Nabuchodonozora II dla jego żony Amytis, która pochodziła z północy i tęskniła do gór oraz bujnej roślinności swojej ojczyzny Medii.

Ogrody uwielbiali też Egipcjanie. Najwcześniejszy znany plan ogrodu pochodzi właśnie z Egiptu, konkretnie z Teb, i powstał ok. 1400 r. przed Chr. Przedstawia park pałacowy z sadzawkami, na których powstały wysepki dla ptactwa wodnego, pergolami i alejami ocienionymi przez drzewa. Prawdopodobne jest, że takie ogrody bogaci Egipcjanie zakładali jednak już dużo wcześniej – od 2800 r. przed Chr.

W Grecji istniały prywatne ogrody, dające wytchnienie po gorącym dniu, w których sadzono drzewa owocowe (grusze, granaty, figi, jabłonie), zioła i różne warzywa. Popularne były też ogrody publiczne, zwykle położone poza murami miast, gdzie uprawiano sporty i dyskutowano na różne tematy. Najbardziej słynniejsze wśród nich to

ateński gaj Akademosa i Likajon. W koloniach natomiast miejsce typowego dla eleganckiego, klasycznego stylu greckiego ogrodu zajęły wielkie luksusowe parki pełne egzotycznych roślin i zwierząt.

Rzymianie sztukę zakładania ogrodów przejęli po Grekach. Rozwinęli ją i udoskonalili. Zaczęli tworzyć kompleksy pałacowo-parkowe, w których dom i ogród stanowiły całość i się dopełniały. Ich dziełem jest tzw. perystyl – wewnętrzne podwórko, zamienione na ogród, zazwyczaj podzielone na cztery kwatery przez kanały z usytuowaną centralnie studnią – fontanną. Oprócz domowych perystylów, dziś nazwa się je patiem, ważną rolę w Rzymie odgrywały ogrody cesarskie i publiczne. Sadzono w nich rośliny sprowadzane z odległych zakątków imperium – m.in. platany, topole, dęby, palmy daktylowe, sosny hiszpańskie, cyprysy, mimozy, akacje, rododendrony, bukszpany, które strzyżono, nadając im wyszukane kształty. Sadzono też kwiaty: róże, anemony, lewkonie i goździki. Urody tym ogrodom dodawały fontanny, kanały, kaskady i baseny, często wznoszono

w nich łaźnie. Szczytowym dziełem sztuki ogrodowej okresu rzymskiego była willa Hadriana w Tivoli.

W kraju „Księgi tysiąca i jednej nocy”

I tak wróciliśmy do Hiszpanii, której najpiękniejsze ogrody zostały stworzone na podstawie reguł islamskich. Arabowie, często nazywani ludźmi pustyni, kochali wodę, cień i piękne rośliny. Ale budowniczych arabskich ogrodów ograniczały nakazy Koranu, które zakazują przedstawiania postaci zarówno ludzkich, jak i zwierząt. Dlatego tak wielką uwagę przywiązywano do stworzenia niezwykle kolorowych ornamentów roślinnych, podzielonych kanałami i ścieżkami wyłożonymi ceramiczną lub marmurową okładziną. Cechą ogrodów arabskich w Hiszpanii były zamknięte, wewnętrzne patia, połączone ze sobą w taki sposób, że w miarę przechodzenia przez nie zmieniał się widok na precyzyjnie skomponowane roślinne rabaty, fontanny, kanały oraz bogato rzeźbione arkady.

Egzotyka Dalekiego Wschodu

Ogrody chińskie i japońskie są zupełnie inne od europejskich. Wynika to głównie z założeń filozofii i wyznawanych w tych krajach religii – taoizmu i buddyzmu.

Taoizm, regulujący życie w Chinach, uznawał, że elementy krajobrazu mają nawiązywać do budowy ciała ludzkiego. Początkowo chińskie ogrody były bardzo surowe – przedstawiano w nich góry (symbolizowane przez skały i kamienie) oraz rzeki (kanały i stawy). Dopiero w X w. w ogrodach tych zaczęły się pojawiać się drzewa i kwiaty, podkreślające ulotność i urodę chwili. Najczęściej były to śliwy łączone z sosną i bambusem.

Japończycy natomiast tworzyli swoje ogrody zgodnie z ideami buddyzmu – miały służyć jako łącznik pomiędzy człowiekiem a wszechświatem. Dzięki wodospadom, kaskadom, sztucznym jeziorom i herbaciarniom były bardziej wyrafinowane niż chińskie.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 ŚWIAT

8-9 POLSKA

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

PRAWO

18 TV/MOTO

19

KULTURA

20 SPORT



RODZINA W POLSCE

STATYSTYKI \ W Polsce jest 6,1 mln rodzin, w których wychowuje się 10,8 mln dzieci do lat 24. Co trzecie polskie dziecko wychowuje się w rodzinie wielodzietnej. 17 proc. rodzin to rodziny wielodzietne, wychowujące troje i więcej dzieci. 83 proc. dzieci w Polsce wychowuje się w rodzinach pełnych. 92 proc. rodzin wielodzietnych to rodziny pełne.

fot. Pixabay/d

Sztuka ogrodowa w Europie

W średniowieczu ogrody zakładano głównie w klasztorach wirydarzach i hodowano w nich zioła – rutę, bazylię, szalwię, majeranek. Z kwiatów sadzono najczęściej róże, nagietki i lilie. U schyłku średniowiecza zaczęła się moda na bukszpanowe labirynty oraz parki krajobrazowe z grotami. Renesans przyniósł rozkwit architektury ogrodowej (altany, grotty, ławki, pergole). W tym okresie zaczęto też sadzić nowe gatunki drzew, m.in. cyprysy, sosny, dęby czy rosnące w donicach cytrusy – głównie cytryny i pomarańcze. Kwiaty znalazły swoje miejsce w tzw. ogródkach sekretnych.

Prawdziwy rozkwit europejskiej sztuki ogrodu to czasy baroku. Powstają wówczas najpiękniejsze parki i ogrody przy rezydencjach królewskich. Kształtuje się styl ogrodu francuskiego z główną osią biegnącą tuż przy ścianach pałacu, której przedłużenie stanowił basen lub kanał z fontannami figuralnymi i ciekawymi połączeniami różnych rodzajów roślin na rabatach ujętych w niskie, wiecznie zielone żywopłoty. Anglicy, wzorując się na ogrodach chińskich, stworzyli dwa rodzaje parku naśladującego naturę w stylu nastrojowo-sentymentalnym (z ruinami, obeliskami, świątyniami) i naturalistycznym (z rozległymi łąkami).

Wiek XIX nie przyniósł większych zmian w sztuce tworzenia ogrodów poza tym, że nie budowano już sztucznych pagórków czy stawów, a wykorzystywano walory naturalnego krajobrazu, a zamiast ruin świątyni greckich wznoszono klasycystyczne pawilony mieszczące zbiory pamiątek narodowych (jak je wówczas nazywano).

ZDANIEM EKSPERTA \ Krzywdzące orzeczenia

Sąd dla rodziny czy nad rodziną?

W polskich sądach wciąż dochodzi do wydawania postanowień na podstawie zaledwie fragmentu zgromadzonego materiału dowodowego. W wyniku takich orzeczeń cierpią rodziny, które bywają rozdzielone lub w inny sposób skrzywdzone. Na szczęście w wielu przypadkach możliwe jest naprawienie szkód wywołanych tego typu postanowieniami. Dzięki interwencji prawników Ordo Iuris tylko w ostatnich tygodniach kolejne dwie sprawy zostały rozstrzygnięte na korzyść rodzin.

Filip Bator, Ordo Iuris

Pierwsza ze spraw dotyczyła nastolatki, która została umieszczona najpierw w domu dziecka, a następnie w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. Problemy rodziny zaczęły się w 2019 r., kiedy dziewczyna ukradła starszemu bratu pieniądze i przeznaczyła je na używki. Zszokowany ojciec próbował wpłynąć na jej zachowanie i zastosował wobec córki karę cielesną. Dziewczyna zgłosiła to na policję. Sąd zdecydował wtedy o wszczęciu postępowania w przedmiocie władzy rodzicielskiej, po czym nastolatka trafiła do domu dziecka. Pozostała trójka małoletnich dzieci została objęta nadzorem kuratora. Wszczęto również postępowanie przeciwko ojcu o znęcanie się, a rodzinie założono Niebieską Kartę.

Pomogli rodzice

W domu dziecka dziewczyna nadal sprawiała problemy – opuszczała lekcje, piła alkohol i zażywała narkotyki. Z tego powodu placówka wystąpiła do sądu o wszczęcie postępowania o demoralizację i skierowanie małoletniej do młodzieżowego ośrodka wychowawczego. Sąd uwzględnił wniosek władz domu dziecka. Zachowanie dziewczyny w ośrodku wciąż było nieodpowiednie, 17-latką kilka razy próbowała też uciec z placówki.

W tym czasie jej rodzice współpracowali z domem dziecka i młodzieżowym ośrodkiem wychowawczym oraz uczęszczali na kursy podnoszące ich kompetencje wychowawcze. W końcu pracownicy MOW, widząc pozytywny wpływ rodziców na córkę, zarekomendowali jej powrót do domu rodzinnego. Także sąd rodzinny, na wniosek prawników Ordo Iuris, pozwolił na powrót dziewczyny do rodziców. Pozytywną opinię o rodzinie wydał też kurator, który nie stwierdził oznak występowania przemocy domowej. Postępowanie przeciwko ojcu zakończyło się jego prawomocnym uniewinnieniem, a Niebieska Karta została zamknięta.

Niezrozumiałe postanowienie sądu

Sąd Rejonowy w Piaseczynie nałożył jednak na rodzinę nadzór kuratora, a także zobowiązał uczestników postępowania do podjęcia terapii rodzinnej, do umieszczenia nastoletniego dziecka w placówce terapeutycznej o wzmocnionym rygorze oraz do zapewnienia dziewczynie terapii psychologicznej. Orzeczenie to zostało oparte na stanowisku opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów, zawierającym nieaktualne dane na temat sytuacji rodziny. Biegli nie wzięli pod uwagę postępów, jakie poczynili rodzice, jeśli chodzi o ich kompetencje wychowawcze.

Opinia biegłych została wydana w czasie krytycznym dla rodziny, kiedy to rodzice mierzyli się z odizolowaniem córki od rodziców, postępowaniem o demoralizację i innymi problemami, które sprawiała w placówkach, a także z zarzutami o stosowanie przez nich przemocy.

Prawnicy Ordo Iuris złożyli apelację od wspomnianego postanowienia, która została w całości uwzględniona przez Sąd Okręgowy w Warszawie. Sąd nie znalazł podstaw do ograniczania władzy rodzicielskiej i zwrócił uwagę na podjęte przez rodziców starania. Również aktualna opinia kuratora potwierdziła, że sytuacja rodziny się poprawiła. Według sądu zmieniło się także nastawienie dziewczyny, która zrozumiała nieprawidłowości swoich wcześniejszych zachowań.

Trójka dzieci pozostała z rodzicami

Druga ze spraw toczy się przed Sądem Rejonowym w Kielcach. Postępowanie wobec rodziców trójki dzieci zostało wszczęte po zawiadomieniu sądu rodzinnego przez kuratora pełniącego nadzór nad władzą rodzicielską. Spośród trójki dzieci starsi bliźniacy mają orzeczenie o niepełnosprawności. Kurator stwierdził, że rodzice starają się w miarę możliwości wykonywać obowiązki wychowawcze wobec dzieci, ale zaobserwował zaniedbania w obszarze edukacji małoletnich i warunków mieszkaniowych.

Na wniosek kuratora sąd rejonowy wydał postanowienie (ostatecznie niewdrożone) o umieszczeniu dzieci w niespokrewnionej pieczy zastępczej na czas trwania postępowania. Rodzice zwrócili się wtedy o pomoc do instytutu Ordo Iuris. Od tego momentu sytuacja rodziny znacznie się poprawiła. Rodzice rozpoczęli diagnozowanie dzieci w poradni psychologiczno-pedagogicznej i polepszyli warunki mieszkaniowe. Dostosowywali się również do zaleceń kuratora. Pełnomocnicy rodziny wskazali przed sądem, że nawet jeśli, w jego opinii, zasłaby przesłanki do odseparowania dzieci od rodziców, to sąd powinien w pierwszej kolejności rozważyć ustanowienie rodziną zastępczą babci małoletnich, która była gotowa na ich przyjęcie. Sąd przychylił się do stanowiska prawników i uchylił postanowienie o umieszczeniu dzieci w pieczy zastępczej na czas toczącego się postępowania. Kolejna rozprawa odbędzie się 31 maja.

Rozdzielenie rodziny wiąże się najczęściej z dużą traumą dla dzieci. Takie postanowienia powinny być wydawane wyłącznie w sytuacjach skrajnych. Dlatego tak istotne jest, aby sądy brały pod uwagę całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie ograniczając się jedynie do opinii pojedynczych urzędników.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

II Ns 311/20

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu II Wydział Cywilny, pod sygnaturą akt II Ns 311/20, z wniosku Jana Zbirek toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedzenia udziału wynoszącego 5/6 części we własności nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. Kolonia Cieśle, stanowiącej działkę numer 152, obręb nr 0008 Maczki, o powierzchni 404 m² i działkę numer 153, obręb nr 0008 Maczki, o powierzchni 1.195 m², nie posiadającej urzędzonej księgi wieczystej. Wzywa się właściciela nieruchomości i wszystkie osoby zainteresowane, w szczególności spadkobierców Marianny Witeckiej, Mieczysława Rus, Czesławy Rus, w tym spadkobierców Kazimierza Rus, aby w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosiły się do sprawy i wykazały swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości, gdyż jeżeli w terminie tym nikt się nie zgłosi albo zgłoszący się własności nie wykaże, sąd stwierdzi zasiedzenie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Szanowni Państwo,
Informujemy, że wyrób medyczny: pulsoksymetr C101H1, na którego tabliczce znamionowej i opakowaniu jako wytwórca został wskazany Shenzhen IMDK Technology CO., Ltd C Zone, 10F, Building 16, Yuanshan Ind. B Area, Gongming ST, Guangming, 518106 Shenzhen, Chińska Republika Ludowa, wprowadzony do obrotu przez importera MB Magdalena Borowiecka, Mała Wieś 359, 32-002 Węgrzce Wielkie, został wycofany z obrotu i używania. W przypadku nabycia tego wyrobu, prosimy o skontaktowanie się ze sprzedawcą.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Prezes Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Lublinie

OĞLASZA KONKURS

na pozaetatowych członków Samorządowego Kolegium Odwoławczego

I. Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące kryteria:

- posiadanie obywatelstwa polskiego i korzystanie z pełni praw publicznych,
- posiadanie wykształcenia wyższego,
- wykazanie się wysokim poziomem wiedzy prawniczej w zakresie administracji publicznej oraz doświadczeniem zawodowym,
- brak skazania prawomocnym wyrokiem sądu, orzecznym za przestępstwo popełnione z winy umyślnej.

II. Oferty kandydatów powinny zawierać:

- podpisane uzasadnienie przystąpienia do konkursu,
- podpisany kwestionariusz osobowy (do pobrania na stronie BIP),
- podpisany życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej,
- odpis dyplomu oraz inne dokumenty potwierdzające dorobek i kwalifikacje zawodowe,
- podpisane oświadczenie o niekaralności.
- podpisana zgoda na przetwarzanie danych osobowych (do pobrania na stronie BIP),
- podpisana klauzula informacyjna dot. przetwarzania danych osobowych (do pobrania na stronie BIP).

Oferty wraz z dokumentami kandydaci powinni składać w siedzibie Kolegium, w zamkniętych kopertach z dopiskiem „KONKURS NA POZAETATOWYCH CZŁONKÓW SAMORZĄDOWEGO KOLEGIUM ODWOŁAWCZEGO” pod adresem:
Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Lublinie,
ul. Tomasza Żana 38 C (VI piętro), 20-601 Lublin

TERMIN składania ofert - 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.



CHARYTATYWNIE \ W piątek 8 kwietnia w warszawskim klubie Palladium polscy jazzmani zagrają dla Ukrainy. W koncercie charytatywnym „Make Jazz not War” wystąpią m.in.: Ewa Bem, Dorota Miśkiewicz, Agnieszka Wilczyńska, Krzysztof Kiljański, Janusz Szrom, Henryk Miśkiewicz i Andrzej Jagodziński. Muzycy wykonają utwory pochodzące z ich bieżących programów koncertowych i najnowszych płyt.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 7 KWIETNIA 2022

KULTURA

19

WIDOWISKA PASYJNE \ W kilku polskich miejscowościach odbywają się misteria męki Pańskiej

W teatrze, w kościele i w plenerze

Nova Jeruzalem w Brazylii, Sewilla w Hiszpanii i Cutud na Filipinach – to w tych miejscach odbywają się najsłynniejsze misteria męki Pańskiej. W brazylijskim wydarzeniu biorą udział gwiazdy ekranu, w Sewilli funkcjonują 52 arcybractwa, z których każde przemierza miasto w oddzielnym pochodzie, a na Filipinach wierni dla okazania swojej wiary dają się krzyżować. Również w Polsce jest kilka miejscowości, w których można w wyjątkowy sposób doświadczyć wydarzeń sprzed 2000 lat.



Oglądając misterium, można się zatrzymać i pochylić nad tajemnicą męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa
| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Anna Krajewska

W Polsce misteria męki Pańskiej były reprezentowane m.in. przez średniowieczną „Historję o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim” stworzoną prawdopodobnie przez Mikołaja z Wilkowiecka. Dzieło tego XVI-wiecznego autora to jeden z najstarszych dramatów polskich. „Historję...” w reżyserii Jarosława Gajewskiego będzie można obejrzeć w Teatrze im. Osterwy w Lublinie. Premiera już dziś. Na scenie aktorom towarzyszyć będzie muzyka wykonywana na żywo. Autorzy spektaklu zwracają uwagę m.in. na staropolszczyznę, pokazując widzowi jej piękno i uniwersalizm oraz znaczenie języka w budowaniu naszej tożsamości narodowej.

Poznańska cytadela

Oprócz przedstawień pasyjnych w teatrach warto obejrzeć też duże widowiska plenerowe. To największe w Europie można było przez lata oglądać w poznańskiej cytadeli. Ostatnio z powodu pandemii było odwołane. Niestety nie odbędzie się także w tym roku. „W pewnej zadumie przejdziemy przez te pierwsze miesiące po odejściu do Boga śp. Artura Piotrowskiego [reżyser,

twórca i organizator misterium – przyp. red.]” – poinformowali organizatorzy. Zaproponowali coś w zamian. 8 i 9 kwietnia w kinie Muza będzie można obejrzeć film dokumentalny o poznańskim misterium. Ponadto Muzeum Narodowe w Poznaniu przygotowało ścieżkę edukacyjną poświęconą przedstawieniom pasji w sztuce. Będzie dostępna od 8 kwietnia przez okres Wielkiego Tygodnia.

Górka Klasztorna

W roku 1984 z sukcesem została podjęta próba plenerowego wystawienia męki Pańskiej w Górze Klasztornej. Dzięki zaangażowaniu kolejnych pokoleń misterium przetrwało próbę czasu i daje szansę, by przeżywać je każdego roku na nowo. Przed nami dwa widowiska – 9 i 10 kwietnia. „Będziemy modlić się o pokój na Ukrainie, w Europie i całym świecie. Pamiętać będziemy o naszych męczennikach górceckich, misjonarzach Świętej Rodziny, którzy zostali zamordowani w 1939 r., i o wszystkich, którzy zginęli w okrutnej wojnie na Ukrainie” – poinformowali organizatorzy.

Na kalwaryjskich drogach

Misterium męki Pańskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej rokrocznie gromadzi dziesiątki tysięcy wiernych. Tradycja sięga początków XVII w.,

gdy ufundowany został tam klasztor bernardynów. Misteria rozpoczną się w Niedzielę Palmową 10 kwietnia. Kolejne sceny będą odgrywane w Wielkim Tygodniu.

Przez kilka dni odbywa się także Wejherowskie Misterium Męki Pańskiej. W zabytkowej przestrzeni Kalwarii Wejherowskiej inscenizacje będzie można zobaczyć w Niedzielę Palmową, Wielki Czwartek i Wielki Piątek. Z kolei w Kalwarii Pałacowskiej misterium zaplanowano na 10 i 15 kwietnia. Plenerowe misterium pasyjne będzie można zobaczyć również w Gorzowie Wielkopolskim. Widowisko na wzgórzu papieskim rozpocznie się ok. godz. 21 w piątek 8 kwietnia. W misterium w fardońskiej Dolinie Śmierci w Bydgoszczy weźmie udział 200 aktorów. Inscenizacje odbędą się w niedzielę 10 kwietnia o godz. 16 i 20.

Wyjątkowe będzie też misterium w stolicy muzyki rockowej. „50 wykonawców, repliki strojów z czasów Jezusa i gra na duduku – ormiańskim instrumencie, którego historia sięga 2000 lat – to powody, dla których warto wybrać się w sobotę 9 kwietnia na Rockowe Misterium Pasyjne do kościoła św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie” – zachęcają organizatorzy.

Jedni uciekli przed wojną, inni mieszkają tu od lat

TELEWIZJA \ Dziś o godz. 20.10 na antenie TVP Dokument zostanie wyemitowany pierwszy odcinek nowej serii dokumentalnej „Ukraińcy”. To spojrzenie na mieszkających w Polsce imigrantów oraz uchodźców z Ukrainy.

Nowy serial pt. „Ukraińcy” to pełen empatii obraz ludzi, którzy zdecydowali się wyemigrować do Polski. Jedni opuścili ojczyznę, uciekając przed wojną, politycznym chaosem i kryzysem ekonomicznym, inni mieszkają tu od lat i stanowią integralną część naszego społeczeństwa. „Wszystkim będziemy towarzyszyć z kamerą zarówno w chwilach trudnych, gdy doświadczają skutków wojny, jak i w momentach radości oraz nadziei, gdy pokonują przeciwności losu. Naszych bohaterów poznamy w życiu codziennym, przyjrzymy się ich zmaganiom, aspiracjom i marzeniom. Odwiedzimy ich rodziny na Ukrainie i razem w Polsce ugościmy ich bliskich przyjaciół” – informują autorzy serii.

Każdy odcinek to jedna zamknięta historia. Dla nas,

Polaków, będzie to też okazja, by przejrzeć się w oczach naszych sąsiadów. – Liczba obywateli Ukrainy mieszkających w Polsce wzrasta od lat. To był naturalny temat do dokumentalnej opowieści, gdyż ta migracja pociągnęła za sobą olbrzymie zmiany na terenie całej Polski. Zawsze pojawiały się jednak pytania: na ile my się tak naprawdę znamy? Żyjemy razem czy obok siebie? Chcieliśmy, aby ta seria stała się dla wszystkich okazją do lepszego poznania siebie nawzajem. To od lat był temat ważny, nieopowiedziany, a teraz, gdy rosyjska agresja spowodowała jeszcze większą migrację z Ukrainy do Polski, stał się jeszcze ważniejszy – mówi Tomasz Piechal, redaktor naczelny TVP Dokument.

(AnKraj, mat. pras.)

12. rocznica katastrofy smoleńskiej w TV Republika

TRANSMISJA \ Już w najbliższą niedzielę będziemy obchodzili 12. rocznicę katastrofy smoleńskiej. Główne uroczystości jak co roku odbędą się w Warszawie. Transmisje z wydarzeń będzie można oglądać na antenie Telewizji Republika.



W sobotę w TV Republika będzie można obejrzeć m.in. film „Mgła” | fot. mat. pras/d

Od godz. 8 w wydaniu specjalnym stacja będzie relacjonować ważne momenty tego dnia, m.in.: składanie kwiatów, comiesięczną mszę św. w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej i ojczyzny z archikatedry warszawskiej oraz wystąpienie prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Na antenie Telewizji Republika będzie można zobaczyć także relacje z rocznicowych obchodów na Krakowskim Przedmieściu. Zaplanowano również rozmowy w studiu z zaproszonymi gośćmi. Wydanie specjalne zakończy się o godz. 23.

Z kolei na sobotę zaplanowano specjalny wieczór filmowy poprzedzający obchody 12. rocznicy katastrofy smoleńskiej. O godz. 19.10 stacja pokaże dokument „Anna Walentynowicz. Skąd przychodzimy, kim jesteśmy, dokąd zmierzamy”, a później inne dokumentalne produkcje: „Mgłę”, „Prezydenta” i „Córke”. Szczegółowy program i opisy filmów będzie można znaleźć w naszym weekendowym dodatku telewizyjnym.

(AnKraj)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 ŚWIAT
8-9 POLSKA
10-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
17 PRAWO
18 TV/MOTO
19 KULTURA
20 SPORT



LEWY W HISZPANII?

TRANSFERY \ Robert Lewandowski znalazł się na celowniku FC Barcelona. Prowadzone są negocjacje dotyczące sprowadzenia kapitana reprezentacji Polski z Bayernu Monachium do stolicy Katalonii – napisał wczoraj hiszpański dziennik „Sport”. Władze klubu są skłonne wydać na 33-letniego Polaka ponad 100 mln euro.

fot. Facebook/d

PIŁKA NOŻNA \ Po rewolucji październikowej Rosja, a potem ZSRS był piłkarsko izolowany aż do 1946 r.

FIFA już raz wyrzuciła Rosję. Skutecznie

FIFA przed wojną nie miała takich oporów jak teraz. Wykluczyła Rosję ze swoich struktur na dziesięciolecie i skazała na mecze z amatorskimi rywalami. Po rewolucji październikowej dla sowieckich piłkarzy aż do 1946 r. nie było miejsca w międzynarodowym towarzystwie. Przez ten czas jedynym poważnym rywalem byli dla Sowietów Turcy.

Artur Szczepanik

Rosja została członkiem FIFA w 1912 r. Do rewolucji październikowej w 1917 r. zdążyła rozegrać dziewięć spotkań – pierwsze w 1912 r., przegrane 1:2 z Finlandią. Po rewolucji komunistyczny kraj był izolowany, także w piłce nożnej. Został wyrzucony z FIFA, a na powtórne przyjęcie czekał aż do 1946 r. Nad przestrzeganiem sankcji czuwał fundator pierwszego Pucharu Świata, francuski działacz Jules Rimet, który kierował FIFA w latach 1921–1954.

Do 1924 r. piłkarska centrala przymykała oko na mecze reprezentacji tego kraju. Sowieci wygrali 2:1 ze Szwedami w Sztokholmie, potem ograli Norwegów i Estończyków. Rywale występowali jednak pod szyldem amatorów. Pierwsze oficjalne spotkanie międzypaństwowe kadra ZSRS rozegrała 16 listopada 1924 r. w Moskwie. Jej rywalem była Turcja, którą Sborna ograła 3:0.

Gazety pisały, że trzech lub czterech tureckich piłkarzy dostało odmrożeń. Jedno-



Prezydent FIFA Gianni Infantino dba o to, żeby reprezentacji jego przyjaciela Władimira Putina nie stała się krzywda
fot. Kremlin Pool/Russian Look/Forum

ześnie „Prawda” donosiła: „Nasze spotkania z burżuazyjnymi sportowcami są konieczne i pożyteczne. Są jednym ze skutecznych sposobów przełamania blokady ideologicznej i politycznej, jaką stosują przeciwko nam kapitaliści”.

W rewanżu rozgrywanym już bez zgody FIFA w 1925 r. w Ankarze padł wynik 1:2. Kierowana przez Rimeta federacja dowiedziała się

o meczu już po fakcie i zgodziła się go zaakceptować. Turcy dostali jednak ostrzeżenie, że po kolejnej takiej grze mogą być ukarani.

Aż do 1935 r. Turcja była jedynym rywalem Sowietów, bo FIFA zakazała swoim członkom spotkań ze Związkiem Sowieckim. Żeby obejść sankcje FIFA, Turcy nie występowali jako oficjalna reprezentacja. Przez 11 lat aż 15 razy zagrali przeciwko

ZSRS, z czego tylko jeden mecz został uznany jako legalny, a wynik drugiego zaakceptowano po fakcie.

Nowa seria gier między obiema drużynami rozpoczęła się w 1931 r. Żeby do niej doszło, rywal występował jako Drużyna Domów Ludowych Turcji. Nowa nazwa pomogła uśpić czujność FIFA, ale miała zły wpływ na wyniki. Z 13 „nielegalnych” meczów osiem zakończyło się zwycięstwem ZSRS, a tylko jeden zwycięstwem Turcji.

czyło się zwycięstwem ZSRS, a tylko jeden zwycięstwem Turcji.

W Związku Sowieckim konfrontacje z Turcją były przedstawiane jako „rywalizacja z jedną z najsilniejszych drużyn piłkarskich na świecie” – choć Turcy byli kompletnymi outsiderami. Mimo to stalinowska reprezentacja często musiała korzystać z pomocy stronnictw sędziów, żeby wygrać te niepoważne mecze.

Czy teraz dojdzie do izolacji i Rosja będzie musiała szukać nielegalnych sparingpartnerów? Na razie się na to nie zanoszą, bo prezydent FIFA Gianni Infantino dba o to, żeby reprezentacji jego przyjaciela Władimira Putina nie stała się krzywda. Gdyby jednak Rosjan usunęto z FIFA, to mieliby łatwiej niż po rewolucji. Mogliby zagrać w mistrzostwach świata państw nienależących do ONZ i FIFA, takich jak Abchazja, Naddniestrze, Cypr Południowy, Kurdystan czy Pendżab. Rosyjscy piłkarze znowu mogliby budować legendę drużyny niepokonanej, tak jak w czasach nielegalnych meczów z Turcją.

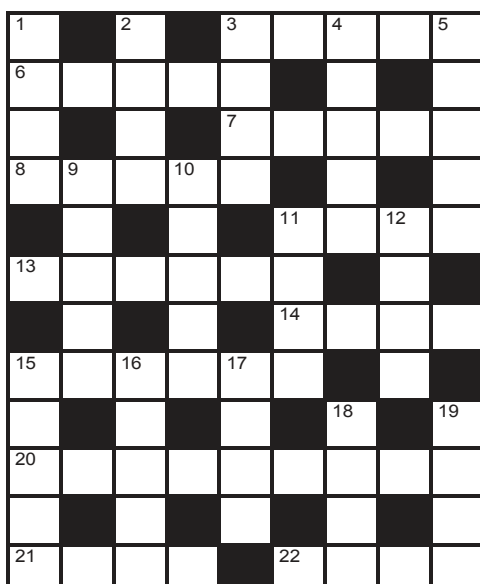
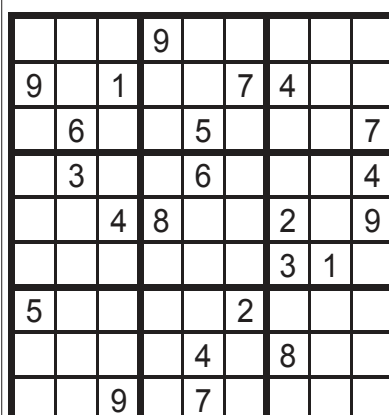
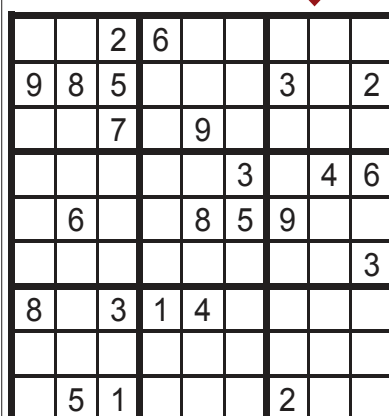
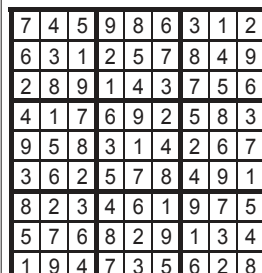
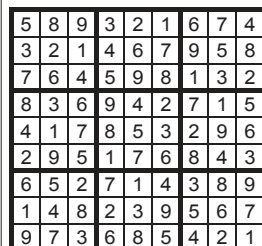
KRZYŻÓWKA**POZIOMO**

- 3) cmentarna nie szczeka
- 6) gruba zasłona
- 7) Elza z buszu
- 8) szczegół, element
- 11) metal antykorozyjny
- 13) ropa lub benzyna
- 14) na polu lub stoku narciarskim
- 15) „...Patetyczna” Beethovena
- 20) kraj i kontynent
- 21) inwazja, napad
- 22) bujna fryzura

PIONOWO

- 1) porcja do martena
- 2) budowla obronna
- 3) duży przedpokój
- 4) kabaret z Wrocławia
- 5) ostrzega przed niebezpieczeństwem
- 9) muza poezji miłosnej
- 10) ofiara Balladyny

- 11) 60 sztuk
- 12) harcerski kompan
- 15) podziałka na mapie
- 16) wnęka w ścianie
- 17) umięśniony u atlety
- 18) efektowne kłamstwo
- 19) romb na karcie

**SUDOKU****ROZWIĄZANIA**

e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja
nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Czwartek
07/04/2022gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
niezalezna.pl
facebook.com/GPCodziennie
redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


**Gazeta
Polska**
codziennie



DOLNOŚLĄSKA RODZINA KATYŃSKA PAMIĘCI MEGO TATY

Listy ojca jak relikwie

Kwiaty otrzymały przedstawicielki Rodziny Katyńskiej – Teresa Gwara, Dagny Kosiba i Krystyna Gołębiowska

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W przyszłym tygodniu będziemy obchodzić kolejną rocznicę zbrodni katyńskiej, ale już teraz w Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu odbyło się wzruszające spotkanie, na którym córki wspominały swoich pomordowanych ojców.

Janusz Wolniak

W ramach modułu „Wrocław Pamięta” w Centrum Historii Zajezdnia zorganizowano Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej – Pamięci Mojego Taty. – Swoimi działaniami pragniemy przyczynić się do kształtowania pamięci o bohaterach narodowych, w szczególności ocalenia od zapomnienia trudnej przeszłości, a także popularyzowania doświadczeń świadków historii. Jako Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” staramy się rejestrować, a później spisywać te wszystkie opowieści, a spotkanie z Rodziną Katyńską jest wyjątkową okazją do zapoznania się z przeszłością Polski. Dzięki temu nie tylko upamiętnimy martyrologię narodu polskiego, lecz także pogłębiamy świadomość, wspieramy kształtowanie postaw patriotycznych,

\\ Dzisiaj także odnajdywane są ciała z charakterystyczną dziurą w potylicy. Ta wieloletnia polityka, która się streszcza w zdaniu „nie drażnić Rosji”, poniosła straszną klęskę – powiedział rzecznik CHZ \\

przypomnimy o wartościach oraz kulturze duchowej Polaków – mówił Juliusz Woźny, rzecznik Centrum Historii Zajezdnia.

– Kontekst naszego spotkania jest niezwykle dramatyczny. Dzisiaj także odnajdywane są ciała z charakterystyczną dziurą w potylicy. Ta wieloletnia polityka, która się streszcza w zdaniu „nie drażnić Rosji”, poniosła straszną klęskę. Rosji nie trzeba drażnić, wiadać, co robi, nawet jak nie jest prowokowana – dodał rzecznik CHZ.

Wydarzenie uświetnił występ artystyczny Klubu 11 LDK prezentujący program nawiązujący do wydarzeń sprzed 82 lat, a także pokaz musztry młodzieży z klas mundurowych Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Żaganiu oraz Liceum Służb Mundurowych we Wrocławiu. Zebrani w Centrum Historii Zajezdnia goście wysłuchali wzruszających opowieści córek pomordowanych oficerów.

.....
CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

DLA EMERYTÓW

Trzynastka już na kontach

W kwietniu dodatkowe pieniądze otrzyma 673 tys. dolnośląskich emerytów (w tym z wrocławskiego oddziału ZUS popłyną one do 260 781 osób, z wałbrzyskiego do 252 204, a z legnickiego do 160 066). Pierwsze wypłaty pojawiły się na kontach już 1 dnia miesiąca. W pierwszym dniu kwietnia trzynastki zostały przebrane dla ponad miliona seniorów na sumę ponad 1,2 mld zł. W sumie dodatkowe świadczenie trafi do ok. 9,7 mln emerytów i renci-

stów w całym kraju. Szacowany koszt tegorocznych trzynastek to 13,1 mld zł.

Ze względu na to, że Ministerstwo Finansów w tym roku zrezygnowało z poboru podatku od trzynastej emerytury, z trzynastki zostanie pobrana jedynie składka zdrowotna w wysokości 120,46 zł. – A to oznacza, że trzynastka netto wynosi 1217,98 zł. Pieniądze są wypłacane wraz z kwietniową emeryturą lub rentą – żeby je dostać, nie trzeba składać żadnych wniosków – zapewnia Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku.

.....
(jw. ZUS)



RAZEM DLA UKRAINY

KONCERT \ Parafia ewangelicko-augsburska w Legnicy zaprasza na koncert charytatywny zatytułowany „Razem dla Ukrainy – Pamięć i nadzieja”, który odbędzie się w niedzielę 10 kwietnia o godz. 16.30. W programie koncertu pieśni o tych, którzy polegali. Po koncercie zbierane będą ofiary na rzecz potrzebujących, którzy uciekli przed wojną i przebywają obecnie w Legnicy.

fot. mat. pras./d

DIAMENTOWY INŻYNIER

Sukces wrocławskiego naukowca

Prof. Tadeusz Więckowski z Wydziału Informatyki i Telekomunikacji, były rektor PWr, otrzymał tytuł Diamentowy Inżynier 2021 w 28. edycji plebiscytu czytelników „Przeglądu Technicznego”. Wyróżnienie wręczono w trakcie uroczystej gali w Warszawie.

Honorowy tytuł jest przyznawany wybitnym postaciom środowiska technicznego we współpracy z Federacją Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT.

Oprócz prof. Tadeusza Więckiego wyróżnienia otrzymali – w kategorii nauka dr hab. inż. Adrian Różański, prof. uczelni z Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego, a w kategorii młodzi inżynierowie 2021 absolwent PWr Kamil Nawirski.

Prof. Tadeusz Więckowski urodził się w 1952 r. w Lwówku Śląskim. Studia na Wydziale Elektroniki PWr ukończył w 1976 r. Rozprawę doktorską, za którą otrzymał nagrodę rektora, obronił w 1980 r., a profesorem zwyczajnym został w 2006 r.

Naukowo prof. Więckowski zajmuje się metodami badania kompatybilności elektromagnetycznej urządzeń, systemów i instalacji ze szczególnym

uwzględnieniem kompatybilności międzysystemowej instalacji telekomunikacyjnych i teleinformatycznych. Jest autorem 180 prac naukowych, promotorem prac magisterskich i inżynierskich. Wypromował dziesięciu doktorów.

Jest członkiem komitetów organizacyjnych i programowych, konferencji krajowych i międzynarodowych. Otrzymał: Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi oraz Medal KEN. Jest dwukrotnym laureatem Nagrody Prezesa Rady Ministrów, a także doktorem honoris causa: Politechniki Lwowskiej, Moscow Power Engineering Institute i Narodowego Uniwersytetu Górniczego w Dniepropietrowsku. Jest honorowym profesorem Óbuda University w Budapeszcie i konsulem honorowym AGH w Krakowie.

.....

(jw. PWR)

PROGRAM EKOLOGICZNY

Złap Deszcz

Ruszył nabór wniosków do programu Złap Deszcz. Mieszkańcy Wrocławia mogą uzyskać do 5 tys. zł na przydomowe instalacje do „łapania” wody opadowej. Na dofinansowanie mogą liczyć również spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe.

Dofinansowania co roku cieszy się dużą popularnością wśród wrocławian, którzy chcą, by ich przydomowe ogródki były bardziej eko. Instalacje takie jak muldy lub studnie chłonne, ogrody deszczowe czy podziemne zbiorniki na deszczówkę przechwytyującą wodę w czasie opadów. Może być ona później wykorzystana do uprawy i pielęgnacji ogródka. Tegoroczną nowością jest również możliwość uzyskania dofinansowania do utworzenia dachu retencyjnego – zielonego lub zwirowego.

– Cieszy mnie, że w ostatnich latach program spotkał się z bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców. Dbajmy o to, by ograniczać zużycie wody, tym bardziej że można korzystać z wody opadowej. W tegorocznej edycji Złap Deszcz na dofinansowania przeznaczymy ponad 560 tys. zł. Wszyst-

ko po to, by nie marnować i korzystać z wody, która jest darmowa – mówi Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia.

Miasto sfinansuje do 80 proc. (udokumentowanych i zweryfikowanych przez gminę) wydatków związanych z realizacją zadania. To maksymalnie 5 tys. zł (w przypadku osób fizycznych) lub 10 tys. zł (spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe).

– Duże miasta, takie jak Wrocław, są szczególnie narażone na zmiany klimatyczne i zjawisko miejskiej wyspy ciepła. Dlatego tak ważne jest, by korzystać z potencjału deszczówki. Zebrana z dachu i rynien, a następnie zmagazynowana, może być wykorzystana w okresie bez opadów – mówi Małgorzata Brykarz, dyrektor Wydziału Wody i Energii.

.....

(jw. UMW)



DOLNOŚLĄSKA RODZINA KATYŃSKA

Listy ojca jak relikwie

W przyszłym tygodniu po raz kolejny będziemy obchodzić Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej, ale już teraz w Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu odbyło się wzruszające spotkanie, podczas którego córki wspominały swoich pomordowanych ojców.

Janusz Wolniak

Spotkanie zorganizowane w centrum Historii Zajezdnia było pełne wzruszeń. Podczas wydarzenia panie Teresa Gwara, Dagna Kosiba i Krystyna Gołębiowska opowiadały o duchu miłości i patriotyzmie swoich ojców.

– Mój ojciec jako porucznik rezerwy należał do 24. pułku kawalerii zmotoryzowanej w Kraśniku. Jego jednostka stacjonowała pod Lublinem i 3 września w niedzielę odjechał na front. Moja mama była jeszcze w ostatnich tygodniach ciąży i ojciec wywiózł mamę do swojego majątku, którym zarządzał jego stryj i tam pod Osiekiem na terenie Sandomierskiego przeżył z mamą całą wojnę.

Pod koniec listopada do tego majątku przychodzi pan, który

jest krawcem z Połańca i mówi, że przychodzi od ojca z wiadomością, że jest cały i zdrowy i wszystkich pozdrawia. Okazuje się, że jego jednostka dostała się do niewoli do Starobielska. Stamtąd przekazał wiadomość poprzez tego właśnie krawca, że będzie pisał do rodziny zawsze w pełni księżyca, czyli pod koniec miesiąca. I rzeczywiście ojciec pisał do mamy zawsze z datą końcową każdego miesiąca. Pierwszy list był z datą 29 listopada, czyli przyszedł pod koniec grudnia. W sumie od ojca mama dostała dwa listy i trzy kartki. Zachowała się tylko jedna kartka z oryginalnym znaczkiem rosyjskim. Mama wysłała do ojca pięć listów i wszystkie do niego doszły. Dowiedział się z nich m.in. o moich narodzinach, chociaż oczekiwał, że to będzie syn, bo narodziny miały nastą-

pić w okolicach św. Huberta, a ojciec świetnie jeździł konno. Później ja też tę pasję miałam, byłam w sekcji jeździeckiej WKS Śląsk. Znam ojca tylko z opowiadań mamy, ze zdjęć i z tych kartek.

Kiedy byłam starsza, ciągle pytałam, gdzie jest tato. Mama mówiła, że na wojnie. W marcu 1945 r., kiedy miałam 5 lat, postanowiłam, że napiszę do niego list. Zaadresowałam go: „Wielmożny Pan Tatuś na wojnie”, a w środku napisałam kilka słów: „Czekam na Ciebie z Matusią. Twoja Tereska” – opowiadała Teresa Gwara.

– Mój tata był zawodowym oficerem, był lekarzem, zmobilizowany został w Wilnie. Pierwszą wiadomość o jego kampanii 1939 r. otrzymałyśmy z mamą od siostry, która go spotkała w transporcie jadącym w kierunku Rosji. Rozstali



KOLEJKA LINIOWA W KONSERWACJI

**SZKLARSKA PORĘBA ** W związku z pracami konserwacyjnymi do 16 kwietnia potrwa przerwa w kursowaniu kolei linowej ze Szklarskiej Poręby na Srenicę. Po przerwie kolej będzie czynna 16–18 i 23–24 kwietnia oraz codziennie od 30 kwietnia.

fot. mat. pras./d



SZCZĘŚLIWY FINAŁ POSZUKIWAŃ

**POLICJA ** Poszukiwany 68-letni mieszkaniec Polkowic został odnaleziony w okolicznościach zagrożających jego życiu i zdrowiu. W poszukiwania zaangażowali się funkcjonariusze pionu kryminalnego, prewencji i ruchu drogowego.

fot. Policja.gov.pl/d



Młodzież z Liceum Służb Mundurowych we Wrocławiu przygotowała pokaz musztry na palcu przed Centrum Historii Zajezdnia | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

się w Dołgunowie. Na tej stacji ciocia kupiła mundur kolejarza i proponowała memu tacie, żeby go założył, a ona go wyprowadzi, bo była pielęgniarką, ale odmówił, bo uważał to za niegodne oficera. Tę historię wykorzystał Andrzej Wajda w filmie „Katyn”. Pierwsza kartka przyszła w listopadzie, a następne dwie już ze Starobielska. Ostatnia wiadomość była wysłana do jego rodziców w Rawiczu i do siostry w Warszawie. Ojca specjalnie nie pamiętałam, natomiast jego wspaniały charakter poznałam z listów, albowiem po śmierci mojej mamy znalazłam taką kopertę z napisem: „Ukochany mój aż do śmierci i poza nią”. Tam były listy mojego ojca, kiedy pracował w szpitalu w Wilnie. Jego korespondencja z moją mamą. Opisywał w nich swoją karierę zawodową, różne przypadki medyczne, operacje, które przeprowadzał. Wzruszające było dla mnie to, jak w jakimś liście pisze o swoim powrocie z Warszawy do Wilna, jak to podarował swoim pacjentom radyjko, co sprawiło im wielką radość. Zabili go, jak miał 33 lata, razem z kwiatem

**\\ Kiedy byłam starsza, ciągle pytałam, gdzie jest tato. Mama mówiła, że na wojnie. W marcu 1945 r., kiedy miałam 5 lat, postanowiłam, że napiszę do niego list, który zaadresowałam: „Wielmożny Pan Tatuś na wojnie” – opowiadała Teresa Gwara **

polskiej inteligencji – opowiadała Dagny Kosiba. – Jako 18-letni chłopak zgłosił się na ochotnika do wojska. Mam listy, które pisał z frontu do swoich rodziców. Z frontu wrócił, by zrobić maturę. Cały czas służył w wojsku, aż do-

szedł do rangi majora. Wszystkie stopnie zdobywał, jednocześnie cały czas się ucząc. W 1939 r. znów wyruszył na front. Znam cały przebieg jego walki, bo jego dowódca codziennie pisał szczegółowy raport. Na froncie był w kompani saperskiej i przebył około 400 km. Mieszkaliśmy w twierdzy w Brześciu, wtedy 25 rodzin zostało ewakuowanych na wieś. Ostatni raz widziałam ojca 3 września. Do domu już nie wróciliśmy, bo Sowieci zajęli nasze mieszkanie. Pierwsza wiadomość przyszła od kogoś żołnierza, było tam skrócone parę zdań. „Ciężko, szkoda słów” – pisał. Ojciec pisał do twierdzy, ale tam nas nie było. Pisał też do rodziców swoich i od nich dowiedzieliśmy się, gdzie przebywa. Mama pisała codziennie listy, ale nie miała odpowiedzi. Kiedyś na pocztę dowiedziała się, że jej listy są wrzucane do kosza. Napisała w końcu telegram i ta wiadomość do Starobielska dotarła. Pamiętam ojca, bo miałam wtedy 11 lat. Był zdolny manualnie, śpiewał, grał ładnie – opowiadała 94-letnia Krystyna Gołębiowska.

O TYM I OWYM

LUTOMIA DOLNA

Powstaje gigantyczna palma wielkanocna



fot. mat. pras./d

W Kole Gospodyń Wiejskich w Lutonii Dolnej trwają intensywne prace nad stworzeniem czterometrowej palmy wielkanocnej. Panie wykorzystują do jej przygotowania zioła i kwiaty zbierane przez cały rok. — Kiedyś robiło się palmy samodzielnie, ale teraz brakuje czasu, idzie się na skróty i kupuje gotowe. My od kilkunastu lat przygotowujemy naszą palmę w tradycyjny sposób. W jej wnętrzu muszą obowiązkowo znaleźć się zioła, kwiaty i rośliny z wszystkich 4 pór roku. Tradycyjnie wierzone, że im wyższa i bogatsza palma, tym rodzina będzie miała więcej szczęścia. Po poświęce-

niu palma zawsze zostawała w domu. Z gałązek wierzbowych robiło się krzyżyki, które następnie stawiało się w polu – mówi Lucyna Mroczek, członkini koła i radna Rady Gminy Świdnica. W tym roku efekty pracy gospodyń z Lutonią Dolną będzie można podziwiać już w ten weekend, 9 kwietnia, podczas „Prezentacji tradycyjnych stołów wielkanocnych, palm i pisanek” w Jeleniej Górze. Prezentacja odbędzie się od godz. 12 do godz. 16 w Galerii Nowy Rynek przy ul. Podwale 25. Podczas wydarzenia odbędzie się konkurs na najpiękniejszą palmę i pisankę wielkanocną.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE

Palmy i pisanki wielkanocne



fot. mat. pras./d

Ta wystawa będzie zastrzykiem energii nie tylko na zbliżające się święta, ale też na trochę jeszcze ponurą wiosnę. Ekspozowanie palm i pisanek jest już w Muzeum Etnograficznym tradycją, a towarzyszący temu wydarzeniu kiermasz (w tym roku 9 kwietnia), podczas którego można kupić fantastyczne wyroby ludowych artystów, jest absolutnym hitem. Obejrzymy zarówno palmy wykonane według wzorów wileńskich (zrobione przez przesiedleńców), wielobarwne, imponujących rozmiarów i skromne, wypłatanie z suszonych i barwionych traw, ziół (krwawnik, tymotka), kwiatów (nieśmiertelnik), jak i pisanki sporządzone techniką

batikową, rytowniczą (czyli wydrapywanki), ale też tzw. oklejanki, czyli jaja oklejane rdzeniem sitowia albo skrawkami kolorowego papieru i tkaniny, a także nalepianki (ozdobione miniaturowymi wycinankami). To techniki tradycyjne, ale będą też jajka, które ubogacono, wykorzystując specjalne wiertło artystyczne czy...bursztyny. – Jajko pełni w obrzędowości wielkanocnej funkcję magiczną – podkreśla kuratorka wystawy Dorota Jasnowska. – Wierzone, że posiada niezwykłą moc, zawiera w sobie życie, więc wykorzystywano je w wielu praktykach. Muzeum Etnograficzne, kiermasz wielkanocny w sobotę 9 kwietnia.



DOBRZE SIĘ PREZENTUJĄ

BOKS \ Dawid Obstarczyk (Imperium Boxing Wałbrzych) wziął udział w eliminacjach do kadr narodowych 2022 r. i wygrał w Szczecinie trzy walki w kategorii 67 kg. Wałbrzyski młodzieżowiec Mateusz Bereźnicki wystartował w międzynarodowym turnieju na Litwie i zajął pierwsze miejsce w wadze 92 kg.

fot. Wikipedia/d

PIŁKA RĘCZNA



Chwilowe problemy kobierzyczanek ze skutecznością nie zmieniły znacznie sytuacji na boisku. W końcówce dwie ważne bramki zdobyła Karolina Wicik

Kobierzyczanki były rewelacyjne w Piotrkowie | fot. Superligakobiet.pl/d

Kobierzyce ponownie wygrały

KPR Gminy Kobierzyce po dobrym meczu po raz trzeci w trwającym sezonie pokonał MKS Piotrców Piotrków Trybunalski. Wicemistrzyni Polski utrzymały wypracowane w pierwszej połowie prowadzenie i ostatecznie wygrały na wyjeździe 28-20. Zwycięstwo w zaległym pojedynku 15. serii PGNiG Superligi kobiet pozwoliło kobierzyczankom umocnić się na najniższym stopniu ligowego podium.

Bartłomiej Górski

Kobierzyczanki rozpoczęły od dwóch nieskutecznych rzutów, ale po chwili swój błąd poprawiła Karolina Wicik i otworzyła wynik spotkania. KPR zdecydowanie lepiej wszedł w mecz – aktywna obrona uniemożliwiała gospodyniom grę w ofensywie. Nawet wypracowane pozycje nie oznaczały zdobycia bramki, bo między słupkami dobrze radziły sobie Beata Kowalczyk i Barbara Zima.

Przyjezdne co chwila wypracowywały rzuty karne, które bezbłędnie wykorzystywała Zorica Despodovska. Po czwartym trafieniu z linii siódmego metra macedońskiej rozgrywającej było już 8-3. Gospodynie nie mogły znaleźć swojego tempa w ataku, ale dorobek bramkowy MKS-u powiększały po indywidualnych zagraniach Daria Grobelna i Justyna Świerczek.

Podopieczne Edyty Majdzińskiej wykorzystywały błędy rywalek i w krótkim czasie zdobyły sześć bramek, tracąc przy tym tylko jedną. Swój udział w tym miała m.in. Zima, która zatrzymała Piotrców dzięki dwukrotnemu obronieniu rzutu karnego. Jej zespół schodził na przerwę, prowadząc 17-8.

Po zmianie stron gospodynie rozszerzyły grę do skrzydeł – na zmianę akcje kończyły Patrycja Królikowska i Aleksandra Oreszczuk. Piotrkowianki znacznie poprawiły także defensywę i powoli zmniejszały straty. Kiedy dystans dzielący obie drużyny zmniejszyła do trzech trafień Joanna Waga, o czas poprosiła Edyta Majdzińska.

Chwilowe problemy kobierzyczanek ze skutecznością nie zmieniły znacznie sytuacji na boisku. W końcówce dwie ważne bramki zdobyła Karolina Wicik. Zawodniczki Kobierzyc ponownie przejęły inicjatywę i ostatecznie wygrały na wyjeździe 28-20. To było trzecie zwycięstwo nad Piotrców w tym sezonie.

MVP meczu została bramkarka KPR Barbara Zima, a najlepszą zawodniczką gospodyni Patrycja Królikowska.

Wicemistrzyni Polski pozostaną na trzecim miejscu w tabeli. Tuż za podium znajduje się EU-ROBUD JKS Jarosław, który przy zaległym meczu traci do Kobierzyc 3 pkt. Piotrcovia jest piąta i ma 12 oczek mniej.

20:28
Piotrcovia Piotrków
–KPR Kobierzyce

KOSZYKÓWKA

Walczą o wicemistrza

Młodzicy Basketu Szczawno rozgromili Sudety Jelenia Góra 105:43 (55:23) i mogą cieszyć się z medalu Mistrzostw Makroregionu. Obecnie są na drugim miejscu w tabeli, tracą do lidera WKK Wrocław 1 pkt, ale mają rozegrany jeden więcej mecz. Szczawnianie nie dogonią już lidera, ale mogą ostatecznie wywalczyć wicemistrzostwo, o które rywalizują z Zastalem Fatto Zielona Góra (ma punkt mniej i mecz mniej rozegrany). I właśnie z nim zagrają dzisiaj swoje ostatnie spotkanie. Kto wygra, ten będzie drugi w końcowej tabeli.

Kończą rozgrywki

Kategoria U12 zbliża się do finiszu swoich rozgrywek. Górnikowi pozostały dwa turnieje, 20 kwietnia zagra z Swiss Krono Żary, a 23 kwietnia z Zastalem Fatto ZG i Turowem Zgorzelec. W miniony weekend wałbrzyskanie przegrali z Green Star Zielona Góra 43:64, a rozgromili Ball Dzierżoniów 99:4. W tabeli Górnik jest 7. z bilansem meczów 3-5. Z kolei w kategorii U14 Basket Szczawno zagra jeszcze dwa razy: 9 kwietnia zmierzy się z GS Zielona Góra i Gwardią, a 30 kwietnia z Zastalem Fatto i WKK Wrocław.

(bg)

PIŁKA RĘCZNA



Zagłębie liderem

Piłkarki ręczne Zagłębia Lubin liderem PGNiG Superligi Kobiet! Miedziowe wygrały bardzo pewnie zaległy mecz z Suzuki Koroną Kielce i wyprzedziły w ligowej tabeli FunFloor Perłę Lublin. W hali RCS padł wynik 36:21 (17:12).

Miedziowe zaczęły od mocnego uderzenia i przed upływem dziesiątej minuty prowadziły 5:1. Lubiniankom wychodziło wszystko i szybko zbudowały swoją przewagę. Kilka minut później było już 11:4, ale wtedy zawodniczkom Zagłębia przydarzył się przestój. Z wyniku plus siedem zrobiło się 14:11, jednak Miedziowe znów wróciły na swoje tory. Do końca pierwszej połowy to miejscowe dyktowały warunki gry i znów powiększały swoją przewagę, która do przerwy wynosiła pięć trafień. W drugiej połowie podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej nie dały już dość rywalek do głosu. Po zmianie stron na parkiecie dominowało Zagłębie, które z minuty na minutę powiększało swoją przewagę. Dobra gra w obronie i skuteczne akcje ofensywne sprawiły, że zawodniczki Korony nie miały zbyt wiele do powiedzenia. Sztab szkoleniowy mistrzyni Polski rotował składem, ale wynik wciąż rósł. Dziesięć minut przed końcem na tablicy było 29:16, a na tym się nie skończyło. Zagłębie odniosło bardzo wysokie zwycięstwo i zasiadło na fotelu lidera rozgrywek.

(bg)

Czwartek
07/04/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Zdaniem radnego Kuleszy
przebudowa ulicy Sokratesa
to przykład niekończących
się prac projektowych

Przebudowa
ul. Sokratesa
Zmiana
organizacji ruchu
od dn. 2 XII 2021r.

WARSZAWA INWESTYCJE DROGOWE

Kierowcy czekają na Sokratesa

Przebudowa ulicy Sokratesa powinna zakończyć się w maju | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Na początku maja powinna zakończyć się przebudowa północnej części ul. Sokratesa. Roboty przy chodnikach i drodze rowerowej potrwać do czerwca. Jak informuje stołeczny Zarząd Dróg Miejskich, ostatnim elementem zmian będzie uzupełnienie zieleni. Drogowcy właśnie ogłosili przetarg.

Anna Gębalska-Berekets

Przebudowa ul. Sokratesa na warszawskich Bielanych rozpoczęła się latem ubiegłego roku. Całość miała być gotowa późną jesienią, ale tak się nie stało.

Drogowcy tłumaczą, że nie udało się dotrzymać terminu z powodu nieprzewidzianej wcześniej, a niezbędnej przebudowy kanalizacji, którą trzeba było przedtem przeprojektować.

Przypomnijmy, że decyzja o modernizacji bielańskiej arterii zapadła po tragicznym zdarzeniu, kiedy to rozpadł się samochód zmiął z pasów męczenną, który wraz z żoną i dzieckiem w wózku przechodził przez pasy. Pisaliśmy o tym na łamach „Dodatku Mazowieckiego”.

Na ul. Sokratesa trwają teraz roboty na jezdni północnej. ZDM wyjaśnia, że obecnie prowadzone są prace brukarskie.

Ponadto wszystkie istniejące przejścia dla pieszych przez ulicę będą skrócone i zabezpieczone ażylem. Mieszkańcy zyskają też szerszy chodnik, a droga dla rowerów będzie przebiegać bliżej jezdni. Kilka dni temu warszawscy drogowcy ogłosili przetarg na zazielenienie ul. Sokratesa. Urzędnicy czekają na oferty do 19 kwietnia.

Czy dwa miesiące oczekiwania na zieleni to nie za długo, szczególnie że przebudowa powinna zakończyć się w ubiegłym roku? – To kompleksowa aranżacja zieleni na odcinku niemal kilometra. Poza drzewami mają być sadzone krzewy i byliny, wykonawca ma także urządzić ogrody deszczowe. Biorąc pod uwagę, że w ciągu tych 2 miesięcy należy również liczyć czas na zamówienie materiałów i sadzonek, to wcale nie jest długi czas – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Mikołaj Pieńkos, z wydziału komunikacji społecznej warszawskiego ZDM.

Zdaniem radnego Stefana Kuleszy (PiS) przebudowa ul. Sokratesa to przykład niekończących się prac projektowych, gdyż od zapowiedzi do rozpoczęcia prac minęło ponad 2 lata. Samorządowiec zwraca uwagę, że pomimo opóźnienia wykonawca, czyli Zakład Remontów i Konserwacji Dróg, a więc spółka miejska, nie poniosła żadnych kar umownych za niedotrzymanie terminu. – Brak koordynacji wewnątrz samego ZDM – przyjmowanie ofert na sadzenie drzew do 19 kwietnia i warunek posadzenia ich w ciągu 60 dni od podpisania umowy pokazuje, że w maju 2022 r. tych drzew tam nie będzie. Powstaje pytanie, czy ZDM spodziewa się kolejnego opóźnienia realizacji tej inwestycji. A może nie potrafi dopiąć terminów tak, by oszczędzić mieszkańcom wiecznej budowy, która niebezpiecznie zbliża się już do roku – podkreśla w rozmowie z nami radny Stefan Kulesza.

BEZROBOCIE

W Radomiu lekki spadek

Powiatowy Urząd Pracy w Radomiu przedstawił dane dotyczące bezrobocia w powiecie radomskim w marcu br. – Marzec był miesiącem absolutnie rekordowym i wyjątkowym, ponieważ pracodawcy zgłosili do urzędu oferty na ponad tysiąc wolnych stanowisk pracy. To niespotykana jak dotąd liczba. Przeciwnie miesięcznie było ich od 400 do 600. Mamy więc obecnie więcej miejsc pracy niż chętnych – informuje dyrektor PUP w Radomiu Sebastian Murawski. Z przedstawionych danych wynika, że na koniec ubiegłego miesiąca w bazie PUP pozostawało 800 wolnych miejsc pracy. W jakich branżach wciąż brakuje pracowników? W PUP znajduje się ponad 100 ofert dla kierowców samochodów ciężarowych i dostawczych, 60 dla pracowników kontroli bezpieczeństwa (lotnisko), 55 w przemyśle budowlanym, 35 w przemyśle przetwórczym, ok. 40 ofert jest przeznaczonych dla pracowników biurowych. Jest też kilka propozycji pracy dla pielęgni-

rek (Radom, Pionki) i dla lekarzy. Jak wyglądają statystyki dotyczące bezrobocia? Według danych PUP liczba bezrobotnych na koniec marca wyniosła 17 tys. 427 osób, co oznacza spadek o 356 osób bezrobotnych w stosunku do lutego. Niepokojące są natomiast dane, gdzie liczbę ponad 10 tys. 500 stanowią osoby długotrwale bezrobotne, czyli zarejestrowane powyżej 2 lat. – Począwszy od 2021 r., odnotowujemy systematyczny spadek liczby bezrobotnych. Owszem, pod koniec 2021 r. mieliśmy niewielki wzrost, zwyciężowo obecny w statystykach w grudniu, związany z kończącymi się umowami. Ale już marzec przyniósł spadek liczby bezrobotnych o 356 osób – wyjaśnia Sebastian Murawski. Przybyszący do Polski uchodźcy z Ukrainy mogą również rejestrować się w PUP. Od 14 marca 2022 r. w Powiatowym Urzędzie Pracy w Radomiu oraz siedmiu filiach (łącznie z punktem w kamienicy Deskurów) zarejestrowało się 187 obywateli Ukrainy. 174 to kobiety w wieku poniżej 45. roku życia. Dziewięć osiągnęło wiek emerytalny, a najstarsza zarejestrowana Ukrainka ma 73 lata.

(oprac. NKK, mat. pras.)



KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 296. Z powodu COVID-19 zmarło 7 osób, wykonano 2 tys. testów. W całym kraju zaś z powodu SARS-CoV-2 zmarło 77 osób. We wszystkich województwach przybyło łącznie 1571 zakażeń.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Niszczenie historycznej nawierzchni ulic

Ta przebudowa dokonana została już bez ogłaszania społecznych konsultacji. Jezdnia wylotu ul. Poznańskiej w Al. Jerozolimskie została drastycznie zwężona. Kosztem dawnej nawierzchni wybrukowanej zabytkową kostką urządzono rabatę obsadzoną żywopłotem. Jeden z nielicznych fragmentów przedwojennej Warszawy, otoczony dawną zabudową, zmieniony został w karykaturę wnętrza ulicznego.

Janusz Sujekci

Kto czyni w przestrzeni miejskiej absurdu, sam pada ich ofiarą. We wtorek miałem okazję obserwować, jak ciężarówka firmy Biotop-Service urządzająca rabatę na zwężonym do granic możliwości odcinku ul. Poznańskiej, przez blisko dwie minuty manewrowała, by nie uszkodzić samochodu zaparkowanego na chodniku. W tym czasie u wylotu ulicy w Al. Jerozolimskie utworzył się już spory korek. – Przez bezsensowne zwężenie jezdni sami panowie nie jesteście w stanie obrócić tą ciężarówką – rzuciłem. – No, rzeczywiście – przyznał z niewyraźną miną pracownik Biotop-Service.

Przyzwolenie na zniszczenie zabytkowego charakteru przestrzeni zwanej pl. Pięciu Rogów stało się precedensem torującym drogę dalszej walce z tożsamością historycznego centrum Warszawy. W przypadku ul. Poznańskiej inicjatorzy zwężenia jej wylotu w Al. Jerozolimskie mieli ułatwione zadanie, gdyż – z niewiadomych przyczyn – układ urbanistyczny tej ulicy nie figuruje jeszcze w rejestrze zabytków. To poważny błąd, który powinien zostać możliwie szybko naprawiony. Nie tak dawno na Poznańskiej przywrócono nawierzchnię z kostki granitowej. Pojawiły się także repliki przedwojennych latarni, tzw. pastorałów. Zmiany te witane były przez miłośników

\\ Na Poznańskiej nikt nie pytał o zdanie mieszkańców tej ulicy i użytkowników lokali mieszczących się w parterach kamienic. Wylot ulicy praktycznie zablokowano bez społecznego przyzwolenia \\

Warszawy z radością. Jedną z głównych ulic Śródmieścia Południowego zaczęła odzyskiwać swój pierwotny charakter. Jednak od kilku lat rozpoczęło się – prowadzone pod pseudo-ekologicznymi hasłami – przekształcanie fragmentów zabytkowego centrum stolicy, skutkujące przestrzennym chaosem i eliminowaniem cech tradycyjnego, historycznego miasta.

Śródmieście Południowe uważane jest przez zwiedzających za trzecią, po Pradze oraz Starzym i Nowym Mieście, Starówkę Warszawy. Zabudowa tej dzielnicy zachowała walory autentyczności, którego tak bardzo brakuje stolicy po zniszczeniach wojennych. Skandalem jest więc dopuszczanie na tym terenie do jakichkolwiek ekspe-



rymentów, obejmujących także przekształcanie dawnych nawierzchni ulicznych.

Odrębnym, lecz nie mniej ważnym problemem, są skutki zwężania jezdni (bądź jej fragmentów). Są to wręcz anty-ekologiczne działania. Stojące

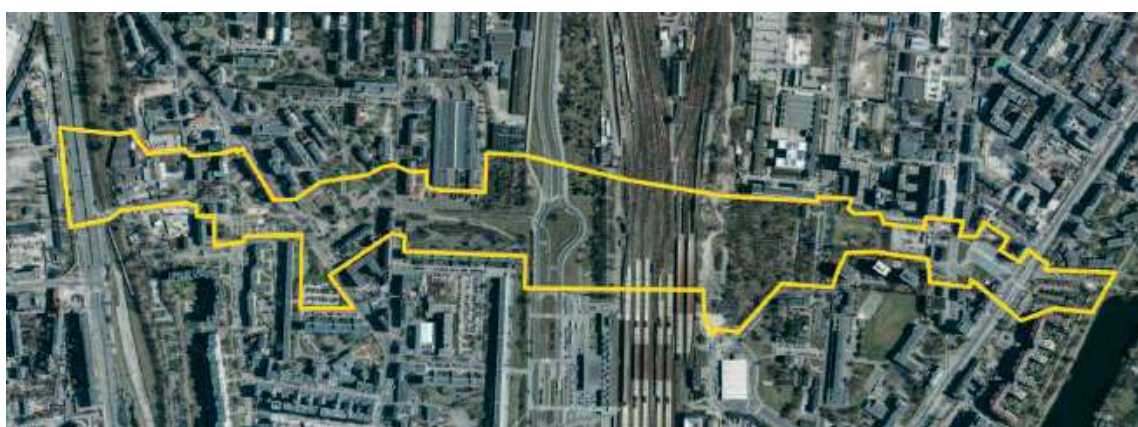
KONSULTACJE

Miała być Trasa Tysiąclecia, a będzie...

Koncepcja budowy Trasy Tysiąclecia w Warszawie, która miała połączyć Pragę-Północ i Pragę-Południe sięga jeszcze czasów PRL. Do dziś niewiele w tej sprawie zrobiono, chociaż temat co jakiś czas się powraca. Dziś pojawia się po raz kolejny. Tym razem w nieco zmienionej formie.

Trasa Tysiąclecia miała pomóc w lepszym skomunikowaniu Pragi-Północ i Pragi-Południe. Dlaczego jej powstanie było tak ważne? W odległości 6 km od ulicy Targowej nie ma żadnego przejazdu łączącego obie Pragi, najbliższy znajduje się dopiero przy ulicy Chełmżyńskiej. Nie trudno się więc domyślić, że generuje to ogromne korki.

Pomimo upływu lat od powstania pierwotnej koncepcji budowy Trasy Tysiąclecia nic się nie zmieniło. Temat wprawdzie powraca w dyskusji publicznej co pewien czas, lecz nie idą za tym żadne działania. Pisaliśmy nawet o tym w ubiegłym roku. Przy okazji remontu linii średnicowej zaczęto mówić o konieczności budowy tunelu pod Dworcem Wschodnim, który miał rozwiązać wspomniany problem komunikacyjny. Mówiło się wtedy o sporze pomiędzy PKP a miastem w kwestii finansowania budowy tunelu. Temat upadł wówczas, jednak dziś na nowo ożywa.



Opinię na temat proponowanych zmian będzie można wyrazić w trakcie konsultacji społecznych | fot. mat. pras./d

Stołeczny ratusz przygotował nową koncepcję zagospodarowania rezerwy pod tzw. Trasę Tysiąclecia i rozpoczyna konsultacje z mieszkańcami. – W międzyczasie zmieniły się potrzeby miasta. Zaczęto odchodzić od szerokich tras przebiegających między domami. Priorytetem stało się uspokojenie ruchu i tworzenie przestrzeni o bardziej ludzkim charakterze i skali – poinformował pełnomocnik prezy-

denta Warszawy ds. komunikacji rowerowej Łukasz Puchalski. Co kryje się za takim stwierdzeniem? Przedstawiony projekt zakłada zagospodarowanie terenu od ul. Grochowskiej do okolic Al. Solidarności. I tak znajdziemy w nim liczne restauracje, kawiarnie, nowe skwery, bazar i zgodnie z ostatnią polityką miasta wyznaczono nową trasę tramwajową, która zaczynałaby się przy „serku kamionkowskim”

i jej pierwszy przystanek znalazłby się w miejscu dawnego Bazaru Rogatka. Linia tramwajowa prostopadła do ul. Grochowskiej, przecięłaby ul. Mińską i ul. Żupniczą biegłaby tunelem pod Dworcem Wschodnim, aż do Al. Solidarności. Zaplanowano bardzo popularne obecnie w mieście rozwiązanie, czyli zamiast szerokiej trasy samochodowej stworzenie rowerostrady. Co zatem z ruchem samochodowym? Według obec-

nej wizji ulica miałaby tylko po jednym pasie ruchu w każdą stronę i zaczynałaby się przy skrzyżowaniu z ul. Żupniczą, zaś po drugiej stronie tunelu trasa urywa się przy ulicy Kijowskiej. Wszystkie szczegółowe rozwiązania można znaleźć na stronie www.architektura.um.warszawa.pl. Opinię na temat proponowanych zmian będzie można wyrazić w trakcie konsultacji społecznych, które rozpoczną się 12 kwietnia o godz. 17 od spotkania on-line. Można będzie w nim uczestniczyć na kanale YouTube oraz na platformie ZOOM. – Kolejnym etapem będą spotkania konsultacyjne, które odbędą się w czwartki w godz. od 16 do 19. 21 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 30 przy ul. Kawęczyńskiej 2 oraz 28 kwietnia w Urzędzie Dzielnicy Praga-Południe przy ul. Grochowskiej 274, sala 305 – informuje stołeczny ratusz.

Natalia Karcz-Kaczkowska



ZNÓW KARAMBOL NA S8

DROGI \ Wczoraj rano na trasie S8 pomiędzy węzłem Powązkowska a Prymasa Tysiąclecia w Warszawie doszło do kolizji czterech samochodów osobowych. Obyło się bez rannych. Pas w stronę Poznania był długo zablokowany.

fot. Policja.gov.pl/d



UWAGA NA NUROGĘSI

WARSZAWA \ W kwietniu wędrowki rozpoczynają śródmiejskie nurogęsi, które przemieszczają się z Łazienek Królewskich do Portu Czerniakowskiego. Można je spotkać na Wisłostradzie. Stąd apel do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności.

fot. Twitter/d



Niszczenie charakteru zabytkowej dzielnicy: przebudowany fragment ul. Poznańskiej | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

w korkach samochody generują chmury spalin, niszczących zdrowie mieszkańców przebudowanych ulic oraz przechodniom. Rabata z kwiatami i żywopłotem z oczywistych względów nie równoważy negatywnych następstw zatru-

wania powietrza. Na Poznańskiej nikt nie pytał o zdanie mieszkańców tej ulicy i użytkowników lokali mieszczących się w parterach kamienic. Wyłot ulicy praktycznie zablokowano bez społecznego przyzwolenia.

RESOCJALIZACJA

Z więzienia do lasu

Pomysłów na aktywizację osadzonych więźniów i ich resocjalizację jest coraz więcej. Więźniowie z zakładu karnego w Siedlcach pomogą w pracach w lasach siedleckiego nadleśnictwa. Na początku tygodnia zostało podpisane w tej sprawie porozumienie pomiędzy obydwoma placówkami. Co będzie należało do zadań osadzonych? Między innymi będą pomagali w nasadzeniach drzew, budowaniu pasiek czy karmników, a także porządko-

waniu lasu. – Głównie założenia inicjatywy to: edukacja ekologiczna osób pozbawionych wolności, udział skazanych w zalesianiu terenów podległych Nadleśnictwu Siedlce, objęcie przez osadzonych opieką miejsc pamięci narodowej, mogił poprzez wykonywanie wokół tych miejsc prac porządkowych, wykonywanie przez skazanych czynności mających na celu dbałość o czystość terenów leśnych Nadleśnictwa Siedlce, kształtowanie wśród

osadzonych postaw prospołecznych i obywatelskich – wyjaśnia ppłk Cezary Bujak. Podobne działania podjęto już wcześniej w areszcie śledczym w Radomiu. Więźniowie w okresie pandemii szyli maseczki, zbierali słodycze dla dzieci, a ostatnio rozpoczęli budowę budek lęgowych dla ptaków. Łącznie ma powstać 200 budek lęgowych dla sikorek.

..... (oprac. NKK)

SOLIDARNI Z UKRAINĄ

Powstaje kolejny freeshop

Jedną z podstawowych potrzeb przybywających do Polski uchodźców oprócz dachu nad głową jest odzież. Polacy zorganizowali wiele zbiórek ubrań, które następnie przekazywali potrzebującym. Dziś coraz bardziej na popularności zyskują freeshopy, czyli miejsca, które wyglądają jak zwykłe sklepy, w których nieodpłatnie udostępniana jest

odzież dla uchodźców z Ukrainy. Pisaliśmy już o tego typu rozwiązaniu w Płocku, teraz podobne powstało w Radomiu. Sklep powstał przy ulicy Marii Curie-Skłodowskiej. W lokalu do niedawna mieściło się Muzeum Rowerów, teraz jego właściciel udostępnił go na miejsce pomocy dla Ukraińców. Sklep będzie czynny od 11 do 17. Na miejscu będzie

można przymierzyć odzież, w tym obuwie. Obecnie będzie można znaleźć w nim odzież wiosenną i letnią. Do lokalu mogą zgłaszać się nie tylko osoby, które potrzebują odzieży, lecz również te, które chcą się nią podzielić czy zaoferować swoją pomoc jako wolontariusze.

..... (NKK)

REGIONALNE

Na Niedzielę Palmową do Skansenu

Niedziela Palmowa jest ostatnią niedzielą Wielkiego Postu. Kościół katolicki obchodzi to święto na pamiątkę wjazdu Chrystusa do Jerozolimy. Niedziela Palmowa zwana jest również Kwietną czy Wierzbą. Tego dnia rozpoczyna się Wielki Tydzień.



fot. Facebook/d

W Niedzielę Palmową Warto wybrać się do Skansenu – Muzeum Wsi Radomskiej, gdzie można zobaczyć, jak wyglądało tradycyjne przeżywanie tego dnia i zapoznać się ze wszystkimi zwyczajami, obrzędami związanymi z okresem Wielkanocy.

Już od godz. 10 otwarta będzie wystawa „Wielkanoc na Mazowszu” pokazująca, jak wyglądały przygotowania do świąt w chałupach chłopskich i dworach ziemiańskich oraz zwyczaje i obrzędy wielkanocne. – Przygotowania do świąt jawią się jako porządkowanie izb, wypiekanie chleba czy też wykonywanie wielkanocnych palm. Ekspozycja ukazuje także zapomniane zabawy i obrzędy wielkanocne, różnorodne wzornictwo na wielkanocnych jajkach, świąteczne dekoracje, a nawet kontrast pomiędzy święconym chłopskim a dworskim. Wystawę wzbogacą pokazy wielkanocnych zajęć: wyrób palm wielkanocnych, pokaz malowania jajek, pokaz przygotowania święconki chłopskiej i wiele innych – podkreślają organizatorzy wydarzenia.

Będzie można również obejrzeć inscenizację codziennego życia wsi, a zaprezentuje ją Grupa Rekonstrukcji Historycznej Ludności Cywilnej Mława. Na gości Skansenu będzie czekała również wystawa palm, które zostały zgłoszone do XXI edycji konkursu Tradycyjna Palma Wielkanocna. Pal-

W Muzeum Wsi Radomskiej można zobaczyć, jak wyglądało tradycyjne przeżywanie Niedzieli Palmowej oraz zapoznać się z obrzędami związanymi z okresem Wielkanocy

my można oglądać w kościele z Drażdżewa. Tego dnia na terenie amfiteatru odbędzie się również kiermasz rękodzieła, a w południe rozpocznie się koncert Zespołu Tańca Ludowego MASOVIA Politechniki Warszawskiej. O godz. 14 zostanie odprawiona uroczysta msza święta w drewnianym kościele z XVIII z Drażdżewa, w trakcie której tradycyjnie zostaną poświęcone palmy. Po mszy, o godz. 15.30 w amfiteatrze zaprezentowany zostanie koncert Miejskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP Sierpc. Bilety wstępu: normalny 10 zł, ulgowy 8 zł, dzieci do lat 7 – wstęp bezpłatny.

Niedziela, 10 kwietnia, godz. 10–18, Muzeum Wsi Mazowieckiej, ul. Gabriela Narutowicza 64, Sierpc

..... (oprac. NKK)



LEGIA ZAGRA DLA AMBASADY

MECZ O POKÓJ! \ Ambasada Ukrainy, Legia Warszawa i Fundacja Legii współorganizują mecz towarzyski pomiędzy mistrzem Polski a Dynamem Kijów, który rozegrany zostanie 12 kwietnia na Łazienkowskiej. Istniały obawy, że dochód ze spotkania trafi w ręce prorosyjskich właścicieli Dynama. Legia zapewnia jednak, że zebrane środki trafią do uchodźców.

foto: Wikipedia/d

TENIS



Iga Świątek w poniedziałek została jako pierwsza Polka numerem jeden w rankingu WTA | fot. Rob Prange/Dppi/Zuma Press/Forum

Radom czeka na Igę

Najlepsza tenisistka świata Iga Świątek wystąpi na Mazowszu! 15 i 16 kwietnia nasz numer jeden zagra w meczu Billie Jean King Cup z Rumunią w Radomiu. Niestety, kto wcześniej nie zadbał o wejściówkę na to starcie, może zapomnieć o dopingowaniu Igi.

Artur Szczepanik

Sprzedaliśmy wszystkie bilety. W ubiegłym tygodniu rzuciliśmy ostatnią pulę kilkuset. Rozeszły się w pół godziny – powiedział rzecznik prasowy Polskiego Związku Tenisowego Tomasz Dobiecki.

Mecz z Rumunią rozegrany zostanie w Radomskim Centrum Sportu. Jest to całkiem nowa hala, oddana do użytku pod koniec ubiegłego roku. Obiekt ma 3,5 tys. miejsc stałych i 1,5 tys. po rozłożeniu dodatkowych krzesełek.

Z okazji spotkania z Rumunią organizatorzy zaplanowali wpuszczenie aż 5 tys. kibiców. Sprzedaż biletów rozpoczęła się w połowie lutego, jeszcze zanim Iga Świątek została światowym numerem jeden. Najdroższe bilety kosztowały 90 zł za dzień. Rozeszły się prawie miesiąc temu.

Dziennikarze też nie będą mieli lekko. Z powodu ogromnego zainteresowania mediów PZT musiało ograniczyć liczbę wydanych akredytacji – do 60. Hala w Radomiu będzie pękać w szwach.

Polska przeciwko Rumunkom wystąpi w składzie: Iga Świątek (1. WTA), Magda Linette (64. WTA), Magdalena Fręch (67. WTA), Alicja Rosolska (59. WTA w rankingu deblowym) i Maja Chwalińska (263. WTA). Kapitanem reprezentacji jest Dawid Celt.

W drużynie Rumunii zabraknie dwóch najlepszych tenisistek Simony Halep i Sorany Cirstei. Obie w tym sezonie zostały pokonane przez Świątek. W drużynie rywalek zagrają: Elana-Gabriela Ruse (55. WTA), Irina-Camelia Begu (66. WTA), Raluca Olaru (41. WTA – w rankingu deblowym), Monica Niculescu (44. WTA – w rankingu deblowym).

Spotkanie jest kwalifikacją do turnieju finałowego, który odbędzie się jeszcze w tym roku. Przegrany ponownie zagra w play offach.

Dla Świątek to będzie pierwsza od trzech lat okazja, by wystąpić przed polską publicznością w meczu oficjalnym. Ostatni raz nowa liderka rankingu WTA zagrała w Polsce trzy lata temu w Zielonej Górze, w meczu Polski z Ukrainą. Ale Świątek była wtedy rakieta numer... 141 na świecie. Od tego czasu tenisistka z Raszy na występowała wyłącznie w turniejach zagranicznych. W ubiegłym roku wzięła udział w pokazówce podczas WTA 250 w Gdyni, w której zagrała z Hubertem Hurkaczem.

W kraju, oprócz występu w Radomiu, Świątek planuje jeszcze w tym sezonie zagrać właśnie w Gdyni. Ten jedyny w Polsce turniej WTA odbędzie się pod koniec lipca.

PIŁKA NOŻNA



Papszun ograł Legię

Raków Częstochowa 2 maja na Stadionie Narodowym będzie bronił Pucharu Polski w meczu z Lechem Poznań. W półfinale zespół Marka Papszuna wygrał z Legią Warszawa 1:0 po голу Mateusza Wdowiaka już w 5. min meczu. Ta bramka ustawiła spotkanie. Legia, żeby awansować do europejskich pucharów musi zająć co najmniej czwarte miejsce w PKO Ekstraklasie.

Legia w Częstochowie miała grać bez niepotrzebnej presji. Tak przynajmniej zapewniał trener Aleksandar Vuković. Legia w lidze idzie, jak burza. Walka o czwarte miejsce jest nadal realna, ale bardzo trudna. Dlatego mecz z Rakowem był kluczowy. Mistrzowie Polski od jedenastu sezonów grają w europejskich pucharach.

Raków w Pucharze Polski stawał naprzeciw Legii czterzy razy. Legia wygrała trzy razy i raz przegrała. Do meczu mistrzowie Polski przystępowali z dużą dozą pewności siebie, po fantastycznym początku roku. Pewnie wszystkim ułożyłoby się inaczej, gdyby nie sytuacja z 5. min meczu. Mateusz Wdowiak strzelił głową do bramki Richarda Strebingera po dośrodkowaniu z rzutu wolnego. Nikt nie spodziewał się takiego obrotu spraw. Wszystkie założenia taktyczne Legii legły w gruzach i już do końca spotkania goście gonili wynik, a gospodarze kontrolowali mecz, groźnie kontrując.

Wszyscy kibice i eksperci oczekiwali, że Legia się rzuci do odrabiania strat w drugiej połowie, ale nic takiego nie nastąpiło. Piłkarze zespołu Vukovicia człapali po boisku, broniąc się przed kolejnymi atakami zespołu Marka Papszuna.

„Śpiewa cała Częstochowa Puchar Polski dla Rakowa” – niosło się z sektorów gospodarzy. Terazaków zmierzy się z Lechem Poznań.

(asz)